Nr. 124. Czwartek, 2. Czerwca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r., z powodu ukończenia pomnika Haydna w Wiedniu, przewodniczącemu komitetu pomnikowego, właścicielowi fabryki Janowi Garber i rzeźbiarzowi Henrykowi Natter w Wiedniu, nadać najmiłościwiej krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Rada szkolna krajowa postanowiła z wydawnictwa „Bibliotheca scriptorum graecorum et romanorum, edita curante Carolo Schenkl. Pragae. Sumptus fecit F. Tempsky," zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach: M. Tulli Ciceronis Orationes selectae Scholarum in usum edidit Hermannus Nohl a) Vol. I. Oratio pro Sex Roscio Amerino 1884. (Cena 18 ct.) b) Vol. III. De imperio Gn. Pompei oratio. In L. Catil accus. IV. 1886. (Cena 30 ct.)

Dnia 26 maja 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIII i XXIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XXIII zawiera:

Nr. 53. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 12 maja 1887 roku, o traktowaniu na cle olejów mineralnych, węgli brunatnych i smoły skalnej.

Nr. 54. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 21 maja 1887 r., o warunkach ulg celnych przy sprowadzaniu surowego, ciężkiego oleju mineralnego produkcyi rumuńskiej.

Zeszyt XXIV zawiera:

Nr. 55. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 21 maja 1887 r. o wydaniu alfabetycznego spisu towarów do zmodyfikowanej ustawą z dnia 21 maja 1887 r. (dz. u. p. nr. 52) taryfy celnej z dnia 25 maja 1882 r. (dz. u. p. nr. 47).

Nr. 56. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 21 maja 1887 r., którem częściowo zmieniony zostaje przepis wykonawczy do taryfy cłowej z d. 25 maja 1882 r. (dz. u. p. nr. 49), a nadto przypomina o unieważnieniu ustawy z dnia 2 lipca 1886 (dz. u. p. nr. 105) co do częściowego wolnego od oclenia przywozu kukurudzy i prosa z Bułgaryi i Serbii.

Nr. 57. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 21 maja 1887 r. zawierające instrukcye co do traktowania na cle przędzy z bawełny, wełny i towarów wełnianych.

Nr. 58. Rozp. Minist. skarbu i handlu z dnia 21 maja 1887 r. o ulgach przy sprowadzaniu włókien kokosowych, wybijanych kobierców plecionkowych, tkanin do przedmiotów gręplowanych, zboża dla młynów i piekarń w powiatach nadgranicznych, tudzież o traktowaniu na cle machin i aparatów.

Nr. 59. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 21 maja 1887 r. o warunkach i kontroli, pod któremi poczytane być mają za towar krajowy i traktowane jako wolne od oclenia zagraniczne worki na zboże z góry sygnalizowane, a to na podstawie uwag według taryfy nr. 139 i 148, a następnie także z góry zapowiedziane worki, które przysyłane są napowrót z zagranicy.

Nr. 60. Ogłoszenie c. k. Ministerstw handlu i skarbu z dnia 21 maja 1887 r. o wykonaniu 2 punktu artykułu X. ustawy celnej z dnia 25 maja 1882 r. (dz. u. p. nr. 47) co do wolnego od oclenia ruchu towarów i przedmiotów, służących do uszlachetnienia naprawy albo opracowania wyrobów w kraju.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Można być na to przygotowanym, iż przez czas jakiś jeszcze będą odbrzmiewać w prasie przedlitawskiej echa minionej kampanii parlamentarnej. Ale bo też w ciągu odroczonej właśnie sesyi powiodło się sfinalizowanie, wyjątkowo pomyślnie, tego właśnie dzieła, które poczytywano w ogóle za jedno z najtrudniejszych, i które miało ostatecznie złożyć świadectwo o warunkach trwałości gabinetu hrabiego Taaffego, o jego żywotności, wpływie i sile, zarówno w parlamencie, jak po za nim. Nie trudno odgadnąć, iż mamy tu na myśli ugodę ekonomiczną z Węgrami. Rząd z najwyższem bezwątpienia zadowoleniem może spoglądać na dokonane dzieło, które stanowi zaszczytny pomnik dodatniej jego działalności, a gdyby gabinet hr. Taaffego nie mógł na swych kartach nic innego zapisać, jak tylko austryacko-węgierską ugodę, ta sama jedna wystarczyłaby do odparcia powtarzającego się z nałogu zarzutu opozycyi o prawodawczej niepłodności. Już sam sposób, w jaki przyszło do skutku porozumienie, potęguje jego wartość i znaczenie. Pomimo niezbyt pomyślnych konstelacyj, pomimo, iż opozycya, powodując się daleko idącemi nadziejami, oddziaływała niekiedy paraliżująco na tok układów, to przecież dobre stosunki między obiema pertraktującemi stronami nie zostały ani na chwilę zakłócone, rokowania odbywały się spokojnie, bez żadnej przymieszki antagonizmu, a tak ci, co je inspirowali, jak i ci, którzy je prowadzili, przestrzegając bacznie własnych interesów, mieli przedewszystkiem na względzie wspólne dobro. To też mocarstwowe stanowisko Monarchii wyszło wzmocnione z rokowań ugodowych; one to spotęgowały dualistyczną ideę państwową i ożywiły poczucie solidarności pomiędzy obiema państwami, związanemi węzłem nierozerwalnym. Przebieg układów mógł przekonać każdego, iż Rząd, któremu przewodniczy hr. Taaffe, stał wytrwale na straży powierzonych mu ekonomicznych i politycznych interesów a prowadząc z rządem węgierskim rokowania, okazywał się zawsze o tyle stanowczym w głównej rzeczy, o ile pojednawczym w formie. Jeżeli przypomniemy sobie rokowania ugodowe z przed dziesięciu laty, owe namiętne spory i burzliwe obrady, które groziły kilkakrotnie rozbiciem układów; jeżeli przypomniemy sobie, iż Rząd ówczesny był zniewolonym udawać się o pomoc do najrozmaitszych obozów politycznych i ostatecznie nic mu innego nie pozostało, jak ratować się prowizoryami; jeżeli to wszystko odświeżymy w naszej pamięci: przedstawi się nam to, co zdziałał gabinet hr. Taaffego, dopiero w należytem świetle.

Nie można jednak przy tej sposobności nie podnieść zasług, jakie zaskarbiła sobie około ugody większość parlamentarna. Ona to, działając w myśl intencyi Rządu, złożyła gorliwem współdziałaniem ponownie dowód, iż odczuwa i pojmuje trafnie istotę idei państwowej i ma najzupełniejsze zrozumienie dla potrzeb państwa. Ona to umiarkowanem, rozumnem i pełnem taktu postępowaniem dopomogła Rządowi do uwieńczenia dzieła ugody i ułatwiła trudne jego zadanie. Stojąc w tak doniosłej sprawie bezwzględnie po stronie gabinetu, zamanifestowała w sposób dobitny niezmienność swych przekonań politycznych a zarazem rozczarowała tych, którzy bezwiednie lub umyślnie starali się osłabić wiarę w jej solidarność.

---

12)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

III.

(Ciąg dalszy.)

Siadł więc w milczeniu, a Dakoński zapoznał go w kilku słowach z treścią czytanego poematu i rodzajem twórczości swego pupila.

— Służymy Erosowi — mówił z uśmiechem. — Nic naturalniejszego. Mało wróżę o poecie, który nie zaczyna od powieści miłosnych. To jak jabłoń, która na wiosnę nie kwitnie.... Nieprawdaż, panie Konradzie?... Ale czytaj pan dalej, kochany.... Ikarze, wszak tak? Ładny pseudonim, tylko trochę za złowróżbny.... Trzeba go zmienić.... *Nomen omen.* Pseudonim, rzecz ważna; lekceważyć tego szczegółu nie można. Dowodem nazwiska, jakie wielcy ludzie na świat przynoszą.... Rzadko które jest pospolite, a żadne prawie śmieszne. Czy sądzicie, panowie, że geniusz chwyciłby się jakiegoś Przytykajły, albo Trzypsztyckiego? Nigdy! A jeśliby nawet taką pomyłkę popełnił, nieszczęśliwy kraj miałby wieczny żal do Przytykajły i Trzypsztyckiego, że pod tak szpetnemi nazwiskami musi czcić swoje wielkości.

....Więc stanęliśmy na tym wierszu:

„Kto wszystko zwalczył, jeszcze nie zwyciężył"...

— Bardzo subtelna myśl. Cóż dalej?

Młodzieńczyk zarumienił się ogromnie i spuścił oczy na skaczący mu w ręku papier:

— Śmiało! śmiało! Ikarze! — zachęcał go Dakoński.

Więc Ikar czytał:

„Kto wszystko zwalczył, jeszcze nie zwyciężył,
Bo miłość szturmem nie zawsze się bierze,
Dziwnie łaskawa, czasem dziwnie sroga,
Niczokreślone ma zasług probierze,
I najufniejszych odtrąca od progu"....

Dakoński znowu zmrużył oczy i kiwał w takt rytmiki głową.

Głos młodego Pegazisty mniejsze już zdradzał tremolando:

„O! wy różane zdradzieckie nadzieje!
Aby was schwycić za tęczowe skrzydła,
Każdy z nas czyha i nie śpi i nie je"....

— Doskonale! — wykrzyknął redaktor, otwierając oczy. — Lękałem się o te nadzieje, że się o jaki pospolity rym potkną.... Koleje.... śmieje.... chwieje.... Wszystko to zużyte. "Nie je" jest wyborne i co najlepsza, że nie naciągane....

Zwrócił się znowu do Konrada.

— Co? jak rymuje? — dodał ciszej.

Konrad obojętnie kiwnął głową, z niecierpliwością czekając końca. Trwało to dosyć długo, bo Dakoński często przerywał czytanie zachwytami i uwagami w rodzaju powyższych.

Młody Ikar coraz śmielej roztaczał skrzydła. Znać było, że przestaje brać w rachubę los swego imiennika i myśli zadać kłam teoryi Dakońskiego o doniosłości pseudonimów.

Skończywszy wstał, położył rękopism na stoliku i dość pewnym głosem poprosił redaktora o wydrukowanie go w „Dniu Dzisiejszym".

Tu nastąpiła maleńka zmiana dekoracyi.

Dakoński zadzwonił naprzód na lokaja, żeby mu podał świeżą filiżankę herbaty, spojrzał na Konrada, którego nieruchoma twarz nie zdradzała żadnego wrażenia i rozbijając cukier łyżeczką, odezwał się:

— Owszem! owszem! rzecz piękna; dlaczegożby nie. Ja i pan Wiericz będziemy osobno bardzo zadowoleni z takiego nabytku. Prawda, panie Konradzie? Ale.... muszę cię ostrzedz kochany Ikarze, że ci tem niedźwiedzią przysługę oddamy.... A tak! — mówił dalej, widząc zdumienie, malujące się na twarzy nowozaciężnego żołnierza Feba. — Nie rozumiesz tego?... Bardzo naturalnie.... To są sprawy zakulisowe, które tylko doświadczenie przeniknąć może.

Wziął leżący na kołdrze ostatni numer swego dziennika i uderzając po nim ręką, prawił dalej:

— Patrz, mój miły! Czy wiesz, kto to czyta? Przeszło trzydzieści tysięcy par oczu! Czy sądzisz, że trzy czwarte zna się na tem, co czyta? Złudzenie! „Dzień Dzisiejszy", nie będąc brukową gazetą, jest niemniej pismem dla mas, kochany chłopcze; pismem, którego społeczna wartość jest wielka, wpływy ważne; z pociechą to mówię i widzę, ale co do gruntowności swoich czytelników łudzić się nie mogę. Jest pismem dla mas, powtarzam. A masy nie mają wyrobionego sądu, nie umieją się poznać na tem, co piękne, dopóki im tego augury nie obwieszczą. Dają popularność, ale tam gdzie jest jej podkład: uznanie autorytetu. Jeśliby twoja pierwsza praca przeszła niepostrzeżenie — a w „Dniu" los taki jej grozi — mogłoby cię to zniechęcić.... wpłynąć zgubnie na rozwój twego pięknego talentu. Byłaby to wielka szkoda.... i lękałbym się brać na siebie odpowiedzialność za nią. Posłuchaj rady doświadczonego, kochany Ikarze — kończył Dakoński ojcowskim tonem. — Zacznij od tygodników. Te mają wykwintniejszą publiczność. Ona bezwarunkowo pozna się na tobie.... potem parę pochlebnych wzmianek tu i owdzie, a wtenczas „Dzień Dzisiejszy" stanie się dla ciebie gościńcem sławy. Ale na początek.... nie!... wierzaj mi, nie tędy droga!...

Młodzieńczyk słuchał w milczeniu, ale był widocznie rozczarowany. Tak się już cieszył po gorącem przyjęciu redaktora, że go ten trzydziestu tysiącom par oczu przedstawi!

Dakoński popił herbaty i odezwał się znowu:

— Zostawże mi swój rękopism, mój miły. Napiszę do wydawcy „Lemiesza"... to mój dobry znajomy.... Zresztą talent najlepiej za tobą przemówi....

Ikar zarumienił się mocno.

— Do „Lemiesza"! — powtórzył nieśmiało. — To organ skrajno-konserwatywny.... Nie chciałbym w nim występować. Nie podzielam jego przekonań.

Dakoński z jednakową życzliwością patrzył na niego swemi rozumnemi, błękitnemi oczyma.

— Ach! tak! — rzekł. — Jesteśmy postępowi? Rwiemy się naprzód. Co, Ikarze? Ślicznie! Młodość zawsze powinna swój czas wyprzedzać, a zrówna się z nim w epoce dojrzałości. Bardzo dobrze. Zwróćimy się gdzieindziej. Przyjdźże, mój miły pojutrze o tej porze, pogadamy jeszcze.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Komitet miejski główny, zajmujący się przygotowaniami do uroczystego przyjęcia w naszem mieście Najd. Cesarzewicza, przyjął na ostatniem posiedzeniu do wiadomości telegraficzne zawiadomienie wielkiego ochmistrza dworu Najd. Następcy Tronu, iż Najd. Arcyksiężna Stefania nie może przybyć do Lwowa, ale z radością przyjmie w Krakowie deputacyę reprezentacyi m. Lwowa dnia 28 b. m. między godz. 10 a 12 w południe. W deputacyi uda się do Krakowa prezydent Mochnacki z dwoma radnymi, których wybierze Reprezentacya miejska.

Komitet uchwalił przybrać do swojego grona z poza Rady miejskiej pp. J. E. hr. Włodzimierza Russockiego, dr. Juliusza Czerkawskiego, Władysława Łozińskiego, Roińskiego, Wierzbickiego, Starzyńskiego, Jana Stromengera i redaktorów czasopism codziennych polskich, tudzież *Diła.* Nadto z grona Rady weszli do komitetu pp. Russman, Thom i Horowitz.

Sprawy krajowe.

(x) Posiedzenie komisyi kraj. dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego odbędzie się dnia 11 czerwca b. r. z następującym porządkim dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności biura od czasu ostatniego posiedzenia komisyi.
2. Sprawozdanie pp. dr. Wereszczyńskiego i L. Wierzbickiego w przedmiocie projektowanej reorganizacyi Komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.
3. Sprawa wprowadzenia w życie krajowego funduszu przemysłowego.
4. Ustanowienie formy układania budżetów rocznych Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego w myśl uchwał wysokiego Sejmu.
5. Wniosek względem przeniesienia na fundusz krajowy zobowiązań Towarzystwa Tatrzańskiego w obec c. k. szkoły fachowej dla przemysłu domowego w Zakopanem.
6. Sprawa udziału szkół przemysłowych w wystawie rolniczo-przemysłowej w Krakowie.
7. Organizacya warstatu naukowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu
8. Sprawozdanie o stosunkach rękodzielniczych warstatów naukowych w Kamionce Strumiłowej i w Toustem.
9. Sprawy tkackiego warstatu naukowego w Korczynie.
10. Wniosek względem wprowadzenia w życie warstatu naukowego tkackiego w Wilamowicach w powiecie bialskim.
11. Podanie zwierzchności gminy m. Kęty o założenie tam szkoły tkackiej.
12. Podanie wydziału rady powiatowej w Myślenicach w sprawie hafciarstwa jako przemysłu domowego kobiet w Makowie.
13. Wniosek względem urządzenia wędrownego kursu koronkarstwa w Bobowej.
14. Uchwała rady gminnej i wydziału powiatowego w Gorlicach, w sprawie urządzenia w tem mieście szkoły wydziałowej z kierunkiem przemysłowym.
15. Prośba Towarzystwa tkaczy w Glinianach o subwencyę dla utrzymywanej przez nie przywatnej szkoły tkackiej.
16. Załatwienie podania ks. Wojciecha Michny z Chłopic, w sprawie ufundowania jego kosztem szkoły tkackiej w Krościenku w powiecie krośnieńskim.
17. Sprawa wprowadzenia w życie c. k. szkoły fachowej dla ślusarstwa w Świątnikach górnych, w powiecie wielickim.
18. Organizacya szkoły koronkarskiej w Muszynie.
19. Ustanowienie przepisów organizacyjnych dla warstatów naukowych tkackich w Korczynie, Krośnie i Łańcucie.
20. Sprawozdanie zarządów szkół przemysłowych za rok 1886.
21. Petycya Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i średnich, w sprawie organizacyi krakowskich szkół przemysłowych.
22. Petycya tegoż samego stowarzyszenia, w sprawie organizacyi szkół przemysłowych w całym kraju.
23. Prośby o stypendya przemysłowe.
24. Rozmaite podania o subwencye i pożyczki na cele przemysłowe.
25. Budżet komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.
26. Wnioski członków komisyi.

Rada Państwa.

(*XXXVII posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń,** 31 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12, minut 20. Izba nieco liczniej, niż zwykle, zebrana; z Polaków obecni: ks. Konstanty Czartoryski, pp. Stadnicki, Dzieduszycki, Wodzicki i Krasicki. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie. Loże i galerya dosyć pełne publiczności.

Zanim Izba przystąpiła do porządku dziennego, zabiera głos generał-porucznik Latour i wnosi, aby dziś jeszcze wziąć pod obrady nie będące na porządku dziennym ustawy o lokalnych drogach żelaznych i o inwestycyach kolei Przemysko-Łupkowskiej. — Izba wniosek ten przyjmuje.

Na porządku dziennym: naprzód pierwsze czytanie uchwalonej przez Izbę poselską, na wniosek posła Jaquesa ustawy o ograniczeniu prawa egzekucyi co do płac i emerytur urzędników prywatnych. — Przekazano ją komisyi sądowniczej.

Następuje drugie czytanie preliminarza budżetu na rok bieżący.

Imieniem komisyi budżetowej sprawozdawca generalny, ks. Czartoryski, wnosi przyjąć preliminarz i ustawę finansową w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera. Co do szczegółowej, prezes proponuje, aby, jak i po inne lata, sprawozdawca wywołał tylko napisy rozdziałów wraz z sumami ich, które będą uważane za przyjęte, jeżeli nikt głosu do nich nie zabierze. Izba zgadza się na takie postępowanie. Ponieważ do żadnego rozdziału, ani do żadnego artykułu ustawy finansowej nikt głosu nie zabiera, przeto budżet wraz z ustawą tą bez dyskusyi w drugiem czytaniu przyjęty, a uchwalono je natychmiast także w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi również uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu, zgodnie z uchwałami Izby poselskiej, ustawę o przedłużeniu stanu wyjątkowego pod względem sądów przysięgłych w powiecie kotarskim (w południowej Dalmacyi); przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków z r. 1881, udzielając Rządowi absolutoryum; aprobowano konwencyę addycyonalną do traktatu handlowego z Belgią, tudzież traktat o handlu i żegludze z Danią i prowizoryczną konwencyę handlową z Grecyą.

Poczem tak samo bez dyskusyi załatwiono w drugiem i trzeciem czytaniu dwie ustawy, wymienione na początku sprawozdania, a nakoniec szereg petycyj, między któremi z Galicyi nie ma żadnej.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe wygłasza: Z Najwyższego polecenia JCKMości oznajmiam, że wys. Rada państwa odroczona.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 50.

Mowa ministra handlu mgr. Bacquehema,

miana w Izbie wyższej w dyskusyi nad projektem o wyrównaniu wydatków, łożonych w etacie skarbowych dróg żelaznych ponad uchwalone kwoty, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Nie jest zamiarem moim zapuszczać się tu dziś w rozprawy o zasadzie i sposobach skupienia dróg żelaznych w ręku państwa, ani ich zawiadowstwa państwowego. Mniemam, że właśnie projekt, będący przedmiotem tych obrad, stanowi najlepszy dowód, iż zawiadowstwo państwowe znajdowało się dotychczas w stadyum przejściowem, w stanie niegotowości; że przeto byłoby za wcześnie dziś wydawać sąd stanowczy o instytucyi, która — sądzę, że powinienem to wypowiedzieć z pewnym przyciskiem — powołana jest do życia jednomyślną wolą czynników ustawodawczych; która w krótkim czasie istnienia swego zjednała sobie sympatye szerokich sfer ludności, której też pod niejednym względem dobrze się przysłużyła.

Co pomijając, zwracają się wywody szanownego preopinanta właściwie więcej przeciw sprawozdaniu komisyi, niż przeciw samemu projektowi. Mimo to sądzę, że wypada mi przedstawić pokrótce zdarzenia, które były przyczyną projektu tego; a pod tym względem pozwalam sobie nasamprzód wskazać na okoliczność, że koleje skarbowe są zawisłem od najróżnorodniejszych konjunktur przedsiębiorstwem przemysłowem i że odrębna właściwość przedsiębiorstwa kolejowego w ogóle sprawia trudności co do należytego ułożenia i ścisłego dotrzymania preliminarzów, która to trudność w tym wypadku była powiększona szybkim wzrostem sieci skarbowych dróg żelaznych.

Sieć tę stanowiło w r. 1881 niespełna 1000 kilometrów, a w r. 1885 obejmowała już przeszło 5000 klm. Do tego przybywają jeszcze następujące okoliczności. Rok 1881 był to jeszcze rok gospodarski kolei Zachodniej imienia Elżbiety; a później także jeszcze nieraz musieliśmy gospodarować na podstawie preliminarzów, które ułożone były przez poprzednie prywatne zarządy kolejowe. Niepomyślny rezultat roku 1884 tłómaczy się głównie tem, że bilans kolei skarbowych obejmuje siedmiomiesięczny okres cudzej administracyi, a musiał go obejmować dla zachowania ciągłości w jednolitych zamknięciach rachunków. Rezultat roku 1885, który także był niepomyślny, lubo nie w tym stopniu, jak rezultat roku poprzedniego, był wypływem tej okoliczności, że preliminarz kolei Podkarpackiej z odnogami musieliśmy układać, nie znając dobrze potrzeb ruchu, tak że z kolei tej był na rok 1885 preliminowany czysty dochód w ilości 233.600 zł., gdy tymczasem rzeczywistą wynikłością był niedobór 807.600 zł.

A dalej trzeba zachować na uwadze, że na pierwsze czasy nie były przepisane wyraźnie normy obrachunkowe, że urządzenie kontroli rachunkowej było kwestyą niezdecydowaną, że do reform budżetowych mniej przywiązywano wagi z jednej strony dla dogodzenia w jaknajwiększej mierze życzeniom publiczności, z drugiej strony z obawy, że trudne formy kontroli mogłyby przeszkadzać ruchliwości przedsiębiorstwa.

Gdy się dalej jeszcze zważy, że na rezultaty finansowe szkodliwie wpływały niepomyślne okoliczności czasów, że wskutek przeszkód, tamujących ożywione obroty towarowe, panowała w latach ostatnich depresya ruchu, która i prywatnym drogom żelaznym daje się we znaki, znajdując wyraz finansowy w obniżaniu dywidendy — trudno nazwać niezadowalającym rezultatem, że już rok 1886 w rzeczywistej wynikłości okazuje się o 1,247.000 zł. pomyślniejszym niż w preliminarzu.

Wspominając jeszcze pokrótce o poczynionych już zarządzeniach, by zapobiedz powtórzeniu się podobnych znacznych przekroczeń uchwał, nadmieniam, że po części już zainicyowano sposoby ku sprowadzeniu gospodarki i obrachunkowych norm państwowego zawiadowstwa dróg żelaznych do jak największej zgodności z gospodarką i obrachunkowemi normami innych gałęzi administracyi państwa; po części kwestya zaprowadzenia kameralistycznego stylu obrachunkowego w księgach tegoż zawiadow-

---

Zostawszy sam na sam z Konradem, redaktor poprawił się w fotelu, nałożył fajkę i przeglądając rękopism z uśmiechem zadowolenia, mruczał:

— Jak on rymuje!... Jak on rymuje!... Niektóre jego rymy to są po prostu odkrycia. Jak się rozmacha, to gotów jeszcze wszystkim bezżennym końcówkom pary podobierać.... Podoba mi się ten chłopiec. Skromny w dodatku, czerwieni się jak pensyonarka... mało o sobie trzymający....

— Może takim tu wszedł — rzekł Konrad — ale że takim nie wyszedł, temu się nawet nie można dziwić po tem wszystkiem, co od redaktora usłyszał.

— Tego nie mów, panie Konradzie. Cóżem mu takiego nadzwyczajnego powiedział? Zresztą, to moja zasada, bo czem słońce dla pączków, tem pochwała dla kiełkujących talentów. Nic ich tak nie warzy jak mróz obojętności. Krytyka jest dla rozwiniętych kwiatów. A ja, kochany panie Konradzie, jak dobrze wiesz, jestem pasyonowany do młodych talentów. To nasiona naszej przyszłości.

Konrad uznał tę chwilę za stosowną do wprowadzenia na scenę rękopismu panny Pelwiczówny.

— Niechże się tedy redaktor ucieszy, bo mu właśnie takie ziarnko przynoszę — rzekł z uśmiechem. — Nie jestem tak pobłażliwy w sądzie, jak redaktor, ale tym razem śmiało powiedzieć mogę, że to, co tu jest, nietylko świetnie wróży o przyszłości, ale samo przez się stanowi piękną teraźniejszość. Dawno mi się nie zdarzyło spotkać tak zajmującej i oryginalnej powieści!

Dakoński skrzywił się trochę. Lubił młode talenta, ale takie, które sam wynajdował; względem już wynalezionych przybierał postawę nieufną.

— Cóż to takiego? — zapytał, nie biorąc rękopismu, który Konrad ze wstążeczki i bibułki uwalniał.

— Pierwsza próba kobiecego pióra!

— Kobiecego pióra? — powtórzył redaktor. — Czy się aby nie mylisz, kochany panie Konradzie, w epitetach? Te pierwsze próby kobiecego pióra mogły mieć jeszcze zastosowanie w medycynie, dopóki szacowne przymioty nie były znane. Jeśli już mamy mieć do czynienia z kobiecemi piórami, zacznijmy od prób ostatnich... ażeby prędzej skończyć. A ty powiadasz, że to zajmująca i oryginalna powieść?

— Powiadam i powtarzam: Zajmująca i oryginalna, i gorąco za tem obstawać będę, abyśmy ją przyjęli.

— Co? co? Aż tak dalece? Pokażże mi to dziwo!

Przerzucił kilka kartek, opiekuńcze bóstwo literackiej karyery panny Pelwiczówny sprawiło, że zatrzymał wzrok na jednym z najszczęśliwszych ustępów. Dakoński zanadto kochał swoje pismo, żeby dla jego dobra nie poświęcił osobistych uprzedzeń, tak jak mu poświęcał osobiste sympatye. Z tego, co czytał, poznawał, że jeżeli rzecz cała trzymana w tym tonie, to może istotnie podobać się tym masom, o których zadowolenie przedewszystkiem mu chodziło.

— Cóż się tu na tym „Ostrzu Noża“ waży? — zapytał.

Konrad opowiedział mu treść powieści, nie tając, że obrobienie dalekiem jest od ckliwej bojaźliwości, jakiej by się było można po stawiającej pierwsze kroki autorce spodziewać. Chciał przeprowadzić swoje, ale otwarcie, walką nie podstępem, więc kładł nawet pewien nacisk na ten niebezpieczny dla losów rękopismu szczegół.

Jakoż piękne oblicze Dakońskiego zaczęło się znów chmurzyć. Zapalony wielbiciel Balzaca, zwolennik Flauberta, tolerant najjaskrawszego naturalizmu w obcych literaturach, brzydził się nim jak wstrętnym chwastem na niwie własnego piśmienictwa. Lękał się zrywających z przyjętemi wyobrażeniami nowości; zdaniem jego, naga prawda życiowa mogła i powinna była panować despotycznie, ale tylko na arenie wielkich społecznych i politycznych zagadnień i tam, gdzie się takie zagadnienia z wszelką swobodą poruszają.... W bardziej zacieśnionem kole prywatnych uczuć i dziejów żądał, aby ją miarkowano i osłaniano z całą względnością na estetyczną drażliwość czytelników.

— Winszuję: może jaka małpka Zoli w spodnicy! — zawołał — kochany panie Konradzie! Toż byś nas wystrychnął!... Czy ci tak dokuczą, że mamy trzydzieści tysięcy prenumeratorów. Chciałżebyć ich zdziesiątkować?

Konrad uśmiechnął się.

— Nie mam tak barbarzyńskich zamiarów. Chcę ich poprostu uczęstować mniej powszednią potrawą.

— Ślicznie! Zastanówmy się tylko dobrze, czy ich żołądki ją strawią. Pan znasz przepisy mojej literackiej kuchni? Nigdy za pieprzno, nigdy za słono, nigdy za gorąco.... Inaczej jedni się zaczną krztusić, inni się poparzą... a w rezultacie, kto na tem cierpieć będzie?... pissmo i my!

— Wiem to wszystko! Nasiąkłem już jak gąbka teoryami redaktora — przerwał Konrad z pewną goryczą. — Zdaje mi się, że po pięcioletnim nowicyacie mógłby redaktor trochę więcej polegać na moim sądzie. Powieść jest napisana śmiało, nie przeczę; nie ma w niej przecież żadnej jaskrawej tendencyi, żadnych drastyczności, a zdaje mi się, że „Dzień Dzisiejszy“ nie ma pretensyi umilania pensyonarkom rekreacyjnych godzin... O ile to nie wchodzi w jego program, będziemy w porządku. Zresztą, wzgląd bardzo ważny: Powieść, którą teraz drukujemy, kończy się w początkach grudnia, a w tece nie mamy nic.... Powieścią Tomera, po której redaktor tyle sobie obiecywał, nawet w piecu podpalić nie można.... taka wodnista.

— Prawda — rzekł Dakoński — nie udała mu się. Przepisał się. Strach, jak się te teraźniejsze talenta prędko zużywają. Błysną od razu i już ich nie ma!

Konrad zaczerwienił się. Upatrzył w tem przymówkę do siebie.

— Może to nie ich wina, ale tej tandeciarskiej fabryki, która je wyrabia, a nazywa się naszą epoką — wymówił chmurno.

Dakoński zamyślił się.

— Dlaczego pan od tak dawna nic oryginalnego na większą skalę nie napisałeś? — rzekł nagle. — Mógłbyś dla „Dnia“ powieść napisać.

Konrad uśmiechnął się znowu z goryczą.

— Dla „Dnia“? — powtórzył — Takiej, jakąbym ja napisał, redaktor byś nie wydrukował, a takiej, jakąbyś redaktor chciał drukować, ja nie napiszę. Wreszcie, ze mnie już tylko dziennikarz pozostał, nic więcej.

Piękny starzec nic nie odpowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwa, jest jeszcze przedmiotem studyów znawców.

Z tych kilku słów zechce wys. Izba nabrać przekonania, że odstąpienie od liczb ustanowionych budżetem, tłomaczy się po największej części zdarzeniami, które od zawiadowstwa były niezawisłe. Ale wysoka Izba zechce być także spokojną, że Rząd zainicyował już wszystko, co w jego siłach, aby przeszkodzić powtórzeniu się takich przekroczeń uchwalonego preliminarza.

Wypadki bułgarskie.

Według depeszy z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, W. Porta otrzymała już od wszystkich Mocarstw odpowiedź na ostatni swój okólnik w sprawie bułgarskiej. Wszystkie gabinety, z wyjątkiem petersburskiego wypowiadają gotowość przystąpienia do zamianowanej przez W. Portę wymiany myśli w sprawie środków, jakich należałoby użyć, aby przyspieszyć załatwienie sprawy bułgarskiej. Natomiast rząd rossyjski oświadczył, iż stojąc niewzruszenie na zajętem pierwotnie stanowisku, nie może dopóty wziąć udziału w podobnej wymianie myśli, dopóki u steru będzie się znajdować obecna regencya. W Londynie, jak donoszą dalej do *Pol. Corr.*, przewidywano podobny negatywny skutek, są tam bowiem tego przekonania, iż Rossya nie zaakceptuje żadnego takiego kandydata na tron bułgarski, który miałby widoki, iż zostanie powitanym sympatycznie przez naród bułgarski. W Londynie zresztą są zadowoleni z obecnego niby republikańskiego rządu w Bułgaryi i sądzą nawet, iż trwałe ustalenie obecnego stanu rzeczy byłoby może najlepszem załatwieniem kwestyi bułgarskiej, albowiem w takim razie Rossya nie znalazłaby żadnego pozoru, aby mięszać się do spraw bułgarskich, a wpływ jej zostałby zredukowanym do jak najmniejszych rozmiarów.

Z Warszawy.

Odnogi kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej do Granicy i Sosnowic. — Ograniczenia żydów. — Bank włościański.

Pol. Corr. donosi z Warszawy, iż w ostatnich dniach objeżdżała techniczno administracyjna komisya odnogi kolejowe, które mają połączyć kolej Iwangrodzko-Dąbrowską z kolejami austryackiemi i pruskiemi, t. j. ze stacyami Granicą i Sosnowicami, i zarządziła wykończenie robót do października b. r., t. j. tak, aby obie odnogi mogły być oddane do użytku publicznego w listopadzie.

Do *Post* donoszą z Warszawy o wielkim popłochu pomiędzy tamtejszymi żydami. W dzielnicy nalewkowskiej, w skutek rozporządzenia władz skarbowych, zamknięto kilka sklepów, należących do cudzoziemskich żydów. Handlujący ci nie otrzymali zezwolenia na prawo prowadzenia interesów w kraju. Ministerstwo ustawę, dotyczącą zagranicznych żydów w cesarstwie, rozszerzyło obecnie na wszystkich żydów cudzoziemców w Królestwie Polskiem. Skutkiem tego zakazano już wielu żydom trudnić się dalej interesami, lubo mają świadectwa pierwszej gildy.

St. Petersb. Now. donoszą w sprawie nowego banku włościańskiego w Królestwie Polskiem, iż cała kwota potrzebna na kupno gruntów nie będzie dawana włościanom, lecz tylko 75 prct. ceny sprzedaży, w czem już mieścić się będą 25 prc. z funduszu użyteczności publicznej.

Z Petersburga.

W sprawie opodatkowania paszportów zagranicznych. — Mobilizacya marynarki. — Ograniczenie jurysdykcyi sądów przysięgłych. — Działalność ministra Wiszniegradzkiego. — Ograniczenie cudzoziemców. — Zmowy górników w Bachmucie.

St. Petersb. Ztg. donosi, iż Rada Państwa rozstrzygnęła w sprawie projektu opodatkowania paszportów zagranicznych znaczną większością głosów, że tylko dotychczasowy podatek od paszportów półrocznych ma być podwyższony z 5 na 10 rubli.

Mosk. Wied. donoszą, iż ministerstwo wojny zarządziło na dzień dzisiejszy mobilizacyę na próbę eskadry z 12 okrętów pancernych, monitorów i torpedowców. Przeprowadzenie mobilizacyi ma być ukończonem w trzech dniach.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, iż projekt ministra sprawiedliwości o ograniczeniu jurysdykcyi sądów przysięgłych został przez wszystkich ministrów przyjętym. Obecnie wypracowuje ministerstwo projekt szczegółowy.

Birż. Wied. wystąpiły z krótkim zarysem dotychczasowej działalności ministra finansów Wiszniegradzkiego. Na mnóstwo projektów, jakie posypały się do ministerstwa w kwestyi sztucznego podniesienia kursu rubla, p. Wiszniegradzki dawał podobno jedną stereotypową odpowiedź: że nie jest rzeczą ministra finansów interweniować w sprawie spekulacyi giełdowej. Jakakolwiek interwencya rządu wywołałaby tylko zwiększenie się gorączki spekulacyjnej i dostarczyłaby jej niejako *raison d'être*. Wychodząc z tej zasady, minister usunął się od wszelkich projektodawców i w tym celu zawiesił nawet swe przyjęcia, zwróciwszy natomiast szczególniejszą uwagę na doprowadzenie do równowagi budżetu państwowego. Pozaprowadzano więc pewne oszczędności, a z drugiej strony postanowiono zwiększyć dochody za pomocą pewnych podwyższeń podatkowych. Wogóle oszczędności budżetowe powinny wynosić przy końcu roku 70, a zwyżka dochodów 33 mil. rs., czyli o 93 mil rubli więcej aniżeli projektował w swym preliminarzu poprzednik ministra Bunge. Obecnie zajęty jest minister kwestyą monopolu wódczanego; dopiero po załatwieniu tej i kilku jeszcze innych drobniejszych kwestyj, minister ma zamiar poświęcić się wyłącznie środkom, dążącym do poprawienia waluty.

Gaz. Warsz. donosi, że służba leśna pochodzenia zagranicznego, w gub. Wołyńskiej, otrzymała rozkaz od władz rządowych opuszczenia zajmowanych dotychczas posad w ciągu dwóch tygodni, przyczem właścicielom lasów zabroniono nadal przyjmować na służbę cudzoziemców.

Do *N. fr. Presse* donoszą, iż w kopalniach węgla w Bachmucie wybuchła zmowa górników, skutkiem której przeszło 1300 robotników wstrzymało roboty. Strejkujący zburzyli browar angielskiego Tow. akcyjnego i zniszczyli mnóstwo prywatnych składów win. Przeciw strejkującym wystąpiło około 50 cudzoziemskich nadzorców górniczych, co spowodowało bójkę, w której zabito trzech górników a 15 ciężko raniono. 46 górników uwięziono. Wezwane wojsko sprowadziło porządek, zmowa jednak trwa dalej.

Sprawa pojednania Watykanu z królestwem włoskiem.

Piszą z Rzymu: Alokucya papieska wywołała w kołach włoskich ogromne wrażenie. Dnia 28go maja była ona przedmiotem obrad rady ministeryalnej. Prezes gabinetu Depretis, wyraził przekonanie, że trzeba dążyć do pojednania i uczynić Papieżowi odpowiednie propozycye. Minister spraw wewnętrznych, Crispi, występował przeciwko Depretisowi, zwracając uwagę na szkody, jakieby ztąd wynikły dla sprawy zjednoczenia Włoch. Loża masońska odbyła również przed kilku dniami nadzwyczajne posiedzenie, na którem radzono o kwestyi rzymskiej i o środkach, któreby zdolne były w danym razie przeszkodzić porozumieniu. Z drugiej strony udało się podobno znanemu deputowanemu Fazzariemu pozyskać dla swego programu pojednawczego 300 deputowanych, którzy oświadczyli się za pojednaniem Kwirynału z Watykanem. Dwór bynajmniej nie ma być przeciwny idei porozumienia się z Ojcem św. Watykan zachowuje dotychczas stanowisko wyczekujące. *Osserv. Romano* żąda zwrócenia zabranych przez Włochy posiadłości kościelnych, naprawienia wyrządzonych Kościołowi krzywd, i przywrócenia świeckiej władzy Papieża, mianowicie w Rzymie samym.

Według depeszy prywatnej z Rzymu, w sferach dworskich odbywają się podobno narady w sprawie pojednania z Papieżem. Przypomniano, że Papież, jako biskup rzymski, jest z prawa prymasem Włoch, z którym może być zawartą umowa, nadająca mu nawet terytoryalną własność, bez ujmy dla godności obu stron.

Berlińska *Germania* dowiaduje się w końcu, iż zainicyowano wprawdzie nie oficyalnie, lecz tylko za pośrednictwem zaufanych osób rokowania, w sprawie pojednania Watykanu z królestwem włoskiem. Król Humbert miał powołać do siebie ministra spraw wewnętrznych, Crispiego, celem nakłonienia go do współdziałania w pracy pojednawczej

Nowe ministerstwo francuskie w Izbie deputowanych.

Z niezmierną ciekawością wyczekiwane i niesłychanie burzliwe posiedzenie Izby deputowanych, odbyło się we wtorek. Przedstawiał się Izbie nowy gabinet, któremu wróżono bezpośrednio przed posiedzeniem, że nie przeżyje pierwszego wystąpienia. Trybuny były pełne i posłowie w komplecie. Prezes gabinetu Rouvier odczytał znaną już z wiernego w telegramach streszczenia deklaracyę nowego gabinetu.

Pierwszą część oświadczenia rządowego o reformie budżetowej przyjęło centrum Izby oznakami zadowolenia, lewica śmiechem i przeczeniem. Gdy Rouvier mówił o nadziei zmniejszenia wydatków w najbliższym budżecie, wołała lewica z szyderstwem: „same nadzieje!“ Przy ustępie o ustawie wojskowej, wybuchła lewica śmiechem ironicznym, a gdy była mowa o polityce praktycznej, odezwały się z lewicy głosy: „Mów pan o polityce republikańskiej“. Gdy niepokój i wrzawa wzrastały, wezwał prezes Izby do spokoju i groził wezwaniem do porządku. Głosy z lewicy odezwały się: „Wzywaj pan nas wszystkich!“ Prezes Izby zawołał na to głośno: „Wzywam więc cały świat do porządku!“ Pod koniec deklaracyi, gdy Rouvier mówił, że pokłada ufność w opinii kolegów i współobywateli, odezwały się znowu wołania: „Mów pan o ufności do prawicy!“

Następnie zawiadomił prezes Izby, że przewodniczący radykalnej lewicy Jullien i przewodniczący skrajnej lewicy Barodet, wnieśli interpelacye do rządu o polityce jego. Rouvier zażądał bezzwłocznej dyskusyi. Julliena na trybunie powitało centrum szyderskiemi uwagami. Przewodnią myślą przemówienia Julliena było, że w gałęzi budżetowej nie może przyjść do żadnych reform, że Izba napróżno czekać na to będzie. Zapytywał rząd, jakie reformy zamyśla przedsięwziąć, jakie oszczędności i jakie reformy podatkowe. Rząd powinien to jasno określić. Najważniejszą reformą, jest reforma wojskowa. Minister wojny, generał Ferron, żąda głosu. Jullien mówi dalej: Rząd powinien także powiedzieć, czy spodziewa się uzyskać większość republikańską, czy tylko większość przypadkową. Idzie o przyszłość republiki (*Żywe oklaski z lewicy a ironiczne głosy z centrum, prawica zachowuje się spokojnie*). Prezes nowego gabinetu i jego przyjaciele chcą manifestacyi większości republikańskiej, a tej rząd nie ma, ponieważ nie posiada większości.

Prezes gabinetu Rouvier: Rząd chce być z większością republikańską chce obowiązujące ustawy stosować nie wyzywając, ale oraz stanowczo. Co do ustaw wojskowych rząd zdecydował się jasno. Ale czyż to możebne, żeby w kilka godzin po utworzeniu gabinetu wyliczyć szczegółowo te ustawy? (*Wrzawa po lewicy*). Najbliższy budżet będzie mniejszy o 60 milionów. Jakkolwiek jesteśmy skromni, to jednak nie jesteśmy niczyim jeńcem. (Wołania: Pan jesteś nowem wydaniem Ferryego, przyznaj się przynajmniej szczerze!) Przyjęliśmy obowiązki ponieważ trzeba było skończyć przesilenie. Wrzawą nie zmieni się położenia Mamy tę ambicyę, że nam się uda połączyć wszystkie żywioły republikańskie. Oświadczenie nasze pouczy nas, czy liczyć możemy na wasze zaufanie. Jakkolwiek zresztą wypadnie opinia Izby, mamy przekonanie, żeśmy postąpili zgodnie z interesem i honorem kraju. (*Oklaski w centrum, hałas po lewicy*).

Minister wojny, generał Ferron, którego pojawienie się na trybunie zwraca powszechną uwagę, zaczyna spokojnie i tonem łagodnym mówić, prosząc naprzód o pobłażanie Izby. Co do pytania Julliena, mówi Ferron, to oczywista, że niepodobna zaraz wdawać się w szczegóły. (*Głosy: Czemu nie?*) Ferron: Pracowałem dość długo w ministerstwie wojny, ażeby na pytanie odpowiedzieć zaraz, ograniczę się jednak tylko na punktach zasadniczych. W projekcie ustawy, przedstawionym komisyi, zawarte się niektóre znakomite postanowienia, ale są też i inne mniej szczęśliwie dobrane. Minister oświadcza dalej, że jest zwolennikiem służby trzechletniej dla wszystkich. Kwestya podoficerów zbliża się do pomyślnego rozwiązania. Gdy minister chciał wyłuszczać szczegóły, nie dopuścili go do tego koledzy gabinetu.

Deputowany radykalny, Laisant, oświadcza, że jest z największym szacunkiem dla talentu i charakteru ministra wojny. Ubolewa zatem, iż widzi go w ministerstwie, które musi poczytać za nieszczęście dla republiki. Zapytuje ministra, czy jest za tem, żeby seminarzyści służyli w armii. Niech odpowie tak, albo nie. (*Oklaski z lewicy.* Głos z prawicy: Czy chcecie pożreć duchowieństwo?) Laisant mówi dalej, że tymczasem przyjmuje z zadowoleniem deklaracyę ministra, ażeby wszyscy służyli trzy lata w armii. — (Powstaje niezmierna wrzawa i kłótnia osobista pomiędzy członkami prawicy, lewicy i lewicy skrajnej). Po uspokojeniu się Izby, zapytuje dalej Laisant, czy ustawa wojskowa wzięta będzie zaraz pod obrady, i czy rząd bronić jej będzie w senacie.

Rouvier: Rząd przecie oświadczył, że jest za obowiązkiem trzechletniej służby w armii dla wszystkich, a minister wojny dodał, że także dla seminarzystów i nauczycieli. Rząd przystąpi do systematycznej dyskusyi, stosownie do życzeń komisyi i bronić będzie w senacie ustawy wojskowej w takim duchu, w jakim Izba ją uchwali. (*Oklaski z centrum.*)

Radykalny deputowany Milleraud wyszydza członków radykalnej lewicy, którzy weszli do gabinetu. Radykalna i skrajna lewica pojmują znaczenie tego gabinetu. Rouvier był członkiem tego gabinetu w roku 1881, który upadł w skutek powszechnego oburzenia. Rząd jego obecny ma być odwetem za rok 1881. (*Oklaski z lewicy.*) Wybory potępiły ówczesny gabinet stanowczo a Rouvier był uczestnikiem ujemnej opinii. Dziś mamy ponowną próbę tej polityki wbrew woli kraju i opinii publicznej. Jest to ministeryum waśni republikańskiej. Czy rząd zechce czy nie, jest opiekunem prawicy, co nie czyni honoru rządowi republikańskiemu. Prawica jest nieprzyjaciółką demokracyi. a opiekunką finansistów i banków. (*Protesty z prawicy.*) Obecny prezes gabinetu był referentem o konwencyach z kolejami, minister marynarki był w senacie jednym z najzagorzalszych przeciwników wydalenia książąt. Minister oświecenia Spuler, odbierał powinszowania od p. Cassagnac za swoją mowę o stosunku Kościoła do państwa. — Otóż w ten sposób przeobraża się rząd i ministeryum republikańskiej reakcyi. (*Oklaski z obu stronnictw lewicy,*) Ministerstwo dzisiejsze nie ma prawa mówić, że ma za sobą stronnictwo radykalne. Zabraniamy mu odwoływać się na to, jakoby miało nasze poparcie.

Rouvier: Nie przypuszczam, żeby mowca poprzedni uzurpował sobie prawo, w imieniu pewnego stronnictwa republikańskiego wyklinać innych. (*Oklaski centrum, wrzawa z lewicy*). Rząd jest tutaj po to, ażeby odpowiedzieć na pytanie, czy w Izbie znajduje się większość republikańska. (*Wołania z lewicy: Nie!*) Jeżeli większość ta jest, pracować będziemy dalej nad zadaniem nam powierzonem; jeżeli jej nie ma, opuścimy nasze stanowiska, gdyż bez większości republikańskiej niczego nie dokażemy. Millerand powtarza na nowo zarzut, że gabinet Rouviera jest właściwie gabinetem Ferryego. Rouvier protestuje gwałtownie i oświadcza, że od nikogo nie jest zawisłym, że jest obywatelem i mężem na tyle, ażeby mógł być szefem rządu. (*Oklaski z centrum*).

Po krótkiej jeszcze scenie członków lewicy, którzy nie dopuszczali prawicy do głosu, odbyło się głosowanie nad znanym porządkiem dziennym, przychylnym dla rządu.

KRONIKA

— **Znana z dobroczynności** ś. p. Ludwika z hr. Dunin Borkowskich Niezabitowska zmarła w tych dniach w naszem mieście, jak się dowiaduje *Dz. Polski*, ustanowiła następujące legata dobroczynne: Siostrom miłosierdzia we Lwowie 10.000 zł., tymże na utrzymanie chorych 8000 zł., a dla chorych nieuleczalnych 2000 zł.; zakładowi św. Kazimierza (na wychowanie sierót) 10.000 zł.; zakładowi ciemnych 20.000 zł.; Towarzystwu św. Wincentego a Paulo 10.000 zł.; dla zubożałych włościan wsi Butyny i Przystanie 8.000 zł.; na utrzymanie „Służebniczek“ w Butynach 20.000 zł.; dla ubogiej młodzieży, kształcącej się w zakładach średnich i uniwersytetach (jako fundusz stypendyjny) 40.000 zł.; dla zboru św. Klaudyi 10.000 zł, a dla Felicyanek w Żółkwi 10.000 zł. Po wyczerpaniu tych legatów i innych prywatnych, gdyby pozostała jaka gotówka lub papiery wartościowe, w takim razie mają one być rozdzielone w połowie na tanią kuchnię ludową, a w połowie na „Dom pracy.“

— **Przerwę na kolei węgiersko-galicyjskiej** między Olszanicą a Liskiem, o której donosiliśmy przedwczoraj, usunięto w dniu wczorajszym, o czem nas drogą telegraficzną zawiadamia zarząd ruchu Od wczoraj ruch osób i towarów odbywa się na całej linii bez przeszkody.

— **Ślub.** W Paryżu, w kaplicy nuncyatury, 9go b. m. zostanie pobłogosławionym przez kardynała msgr. Averardi związek małżeński pomiędzy hr. Maryą Mostowską a księciem Januszem Radziwiłłem.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9 przygrywać będzie dziś, we czwartek, przed pałacem Namiestnikowskim, a jutro, w piątek, kapela pułku pieszego nr. 80, w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyj o godzinie 6tej po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 2 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura znacznie się podnosi, niebo przeważnie czyste, powietrze normalnie wilgotne, pogodnie.

Pierwsza połowa czerwca będzie pogodna i ciepła, opad prawdopodobnie nastąpi tylko około 7 b. m.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 4·8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763·8 mm.

— **Członkowie operetki lwowskiej** przybyli już do Krakowa i dają tam dziś pierwsze przedstawienie. Odegraną będzie *Fatinica*. W przedstawieniu weźmie udział między innymi p. Myszkowski, tudzież panie: Kasprowiczowa i Radwan.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 4 b. m., jako w jedenastą ro-

cznicę założenia kamienia węgielnego, przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie 1. *Okrężne*, komedya w 2 aktach ze spiewami i tańcami Józefa Korzeniowskiego. 2. *Czuła struna (La corde sensible)*, operetka w 1 akcie pp. Clarroille i Lambert Thibonet, przełożona z francuskiego i podłożona pod muzykę przez Jana Chęcińskiego. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

— **Program uroczystości otwarcia Collegium Novum,** Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie, dnia 14 czerwca 1887 roku: 1. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10 rano mszą św. w kościele akademickim św. Anny, które odprawi najprzew. ks. bisknp krakowski. 2. Przed nabożeństwem wszyscy zaproszeni dostojnicy i goście zgromadzą się w kościele i zajmą miejsca dla nich przygotowane, które im wskażą członkowie komitetu porządkowego, utworzonego przez młodzież akademicką. O godzinie 10 przybędą profesorowie Uniwersytetu Jagiell. 3. Po mszy św. zgromadzeni udadzą się kn *Collegium novum* w porządku następującym: a) Młodzież akademicka, b) Zarząd budowy, c) Przedstawiciele Szkół ludowych, Dyrekcye Seminaryów nauczycielskich, Szkoły realnej, Gimnazyów, Szkoły wyższej przemysłowej, d) Reprezentacya Szkoły Sztuk pięknych, e) Reprezentacye Młodzieży akademickiej krakowskiej i lwowskiej, f) Reprezentacye Zakładów naukowych Uniwersytetu Jagiel., g) Wydziały Uniwersytetu Jagiel. z berłami i byli profesorowie Uniwersytetu Jagiel., h) Reprezentacya Szkoły politechnicznej we Lwowie, i) Reprezentacya Uniwersytetu we Lwowie, j) Doktorowie *honoris causa*, kreowani dnia tego, k) Prorektor Uniwersytetu Jagiel., l) Berła rektorskie, ł) Sekretarz Uniwersytetu Jagiel. z dyplomem erekcyjnym Kazimierza Wielkiego, m) Dziekani Uniwersytetu Jagiel., n) Jego Magnificencya Rektor Uniwersytetu Jagiel., o) Akademia Umiejętności, p) Najprzew. ksiądz biskup krakowski z Kapitułą katedralną i Duchowieństwem, r) Dostojnicy Władz rządowych i autonomicznych, Posłowie, s) Prezydent Miasta z Radą miejską, t) Młodzież akademicka *in corpore*, zamykająca pochód. 4. Gdy pochód zbliży się do *Collegium novum*, biorący w nim udział ustawią się w półkole. Reprezentant władzy wręczy klucz J. M. rektorowi, który gmach otworzy. 5. Poświęcenie fasady i wnętrza gmachu przez najprzew. ks. biskupa krakowskiego. 6. Gdy ks. biskup z duchowieństwem i J. M. rektor z dziekanami Uniwersytetu Jagiell. wejdą do gmachu, za nimi pójdą dostojnicy, Uniwersytet Jagielloński z Akademią umiejętności, doktorami *honoris causa*, reprezentacyami Uniwersytetu i Szkoły politechnicznej we Lwowie; następnie zaś wejdą inne osoby zaproszone. Za niemi będzie szła młodzież akademicka. 7. Gdy wszyscy zajmą w auli przeznaczone dla nich miejsca, które im wskażą członkowie komitetu porządkowego z grona młodzieży akademickiej, przemówi najprzew. ks. biskup krakowski. 8. Przemówienie JE. Ministra oświaty i mowa J. M. rektora, inaugurująca objęcie *Collegium novum*. 9. Odczytanie i podpisanie aktu otwarcia *Collegium novum*. 10. Wręczenie JE. p. Ministrowi dr. Dunajewskiemu książki pamiątkowej od Uniwersytetu Jagiellońskiego. 11. Wręczenie dyplomów doktorom *honoris causa*, w dniu tym kreowanym. 12. Przemówienie prezydenta miasta. 13. Przemówienie deputacyi młodzieży akademickiej, wręczającej Uniwersytetowi książkę pamiątkową. 14. Ofiarowanie Uniwersytetowi przez deputacyę Towarzystwa technicznego krakowskiego medalionu z popiersiem ś. p. Księżarskiego. 15. Podczas uroczystości chór akademicki spiewać będzie pod dyrekcyą p. Barabasza tak w kościele, jak w gmachu, a w auli wykona kantatę Żeleńskiego do słów L. Germana.

— **Wystawa krajowa.** Na posiedzeniu komitetu wykonawczego d. 28 maja dyrektor, F. Jakubowski zawiadomił ten komitet, że pan Minister rolnictwa przyznał subwencyę dla Wystawy krajowej w sumie 5.000 zł., tudzież przeznaczył medale srebrne i brązowe dla wystawców; niemniej zakomunikował reskrypt Ministerstwa handlu, w którym przyznaje ono komitetowi Wystawy krajowej subwencyę w sumie 1.500 zł. i medale srebrne i brązowe. Gdy p. Minister handlu do tego reskryptu dołączył przepisy dla sędziów przy przyznawaniu nagród, oświadczył dyrektor Wystawy, iż stosownie do tychże przepisów wniósł podanie do JE. p. Namiestnika o zamianowanie przewodniczącego sędziów. Niemniej zaprosił p. Alfonsa Lippomana, dr. Artura Leo i Władysława Łuszczkiewicza, dyrektora Muzeum narodowego, aby za wzajemnem porozumieniem się ułożyli instrukcye dla sędziów na podstawie pomienionego reskryptu Ministerstwa handlu. Dalej podał do wiadomości dyrektor, iż z powodu trudności przesyłania programów i deklaracyj drukowanych do Królestwa polskiego, ustanowił w Warszawie agentem p. Asterbluma, do którego wystawcy mogą się zgłaszać po deklaracye, i który udzielać będzie potrzebnych informacyj. Na liczne żądania chcących brać udział w Wystawie, a szczególnie z Królestwa, uchwalił komitet odroczyć ostateczny termin dla nadsyłania zgłoszeń do ostatniego czerwca b. r. Komitet zastanawiał się nad czasem, w którym ma być wystawa bydła rogatego, a kiedy ma być wystawa koni, mianowicie, czyliby nie były korzystne wystawy obydwu tych działów w końcu września; ze względu jednak, że na otwarcie Wystawy przyjedzie Najdostojniejszy protektor, Arcyksiążę Rudolf, że zatem zachodzi potrzeba, by w dniu otwarcia wszystkie działy Wystawy były reprezentowane, uchwalił komitet, że wystawa bydła rogatego otwartą będzie 1 września, t. j. w dzień otwarcia Wystawy i trwać będzie przez dni 5, zaś wystawa owiec, trzody i drobiu, otwartą będzie 1 września, a trwać będzie przez cały miesiąc wrzesień; nareszcie, że wystawa koni połączoną będzie z jarmarkiem rocznym na konie i rozpocznie się d. 23 września, a trwać będzie przez dni 5.

Ze względu na liczne zgłoszenia się na Wystawę, wziął komitet pod rozwagę potrzebę rozszerzenia pawilonu głównego i uchwalił powiększyć takowy przez połączenie skrzydeł, celem pomieszczenia tamże Wystawy etnograficznej. Niemniej uznał potrzebę powiększenia stajen dla bydła ze względu, że zgłoszenia dotychczasowe bydła rogatego przenoszą sumę 400, na którąto liczbę stajnie były obliczone. Dlatego wezwał komitet architektę p. Zarembę, aby na przyszłe posiedzenie przedstawił plan i kosztorys powiększenia pawilonu głównego i stajen. Dla towarzystwa łowieckiego, rybackiego i leśniczego, przyznał komitet stosownie do żądania 200 m. w pawilonie głównym i cały plac przy lewem skrzydle tegoż pawilonu tak, iż wystawa tych 3 towarzystw będzie stanowiła dla siebie łączną całość. Zarząd dóbr barona Poppera zgłosił produkta gospodarstwa w Jasiennicy na Wystawę, z żądaniem 200 m. kwadr. placu pod własny pawilon. Komitet przyjął to zgłoszenie do wiadomości i polecił p. Zarembie porozumieć się z zarządem dóbr barona Poppera względem wybudowania pawilonu. Nareszcie uchwalił komitet, aby dyrektor Wystawy kazał wydrukować afisz, zawiadamiający o dniu otwarcia Wystawy i warunkach zgłoszenia, niemniej, by zarządził wydrukowanie biletów wstępu na Wystawę w ilości 210.000 sztuk.

— **Pożar opery komicznej.** Dzienniki francuskie od dwóch dni zapełniają całe kolumny szczegółowemi opisami okropnej katastrofy, a opisy te po większej części od naocznych świadków czerpane, grozą nas przejmują. Katastrofa podobna do strasznej swego czasu katastrofy w Ringteatrze, a kto wie czy nie groźniejsza. Płomień, udzielony dekoracyom — jak się zdaje od gazu — objął naraz całą scenę i buchnął na salę wraz z dymem, który w oka mgnieniu dusił ofiary. Ile osób zginęło? — dziś jeszcze określić nie można, gdyż gmach zawalił się, a pod gruzami niewiadomo, co się odkryć może. Do tej chwili francuskie pisma mówią o 78 ofiarach, ale brakuje jeszcze więcej.... Publiczność z pierwszych dwóch piętr i foteli uratowała się prawie bez wyjątku, dzięki przytomności umysłu aktorów, którzy stali na scenie do ostatniej chwili, uspokajając przerażonych; szczególnie jeden z nich, p. Taskin, przemawiał z zimną krwią do publiczności: „Nie ma żadnego niebezpieczeństwa! proszę wychodzić spokojnie! gdyby ono groziło, nie stalibyśmy na scenie.“ Mówią, że p. Taskin swoją przytomnością umysłu przyczynił się do ocalenia około 300 osób. Ale o mało sam życiem nie przypłacił swego poświęcenia. Wyszedłszy ostatni prawie ze sceny, udał się do gabinetu dyrektora teatru, p. Carvalho, starając się uratować ważne papiery, które się tam znajdowały. Wracając, ujrzał drzwi żelazne zamknięte przed sobą... Wywalił je rękami, ale wnet znalazł się przed drugiemi także zamkniętemi. potrafił i te wyważyć, strach mu dodał nadludzkiej siły, ale dziś wyznaje, że nie zdołałby tego uczynić, nawet z pomocą dwóch ludzi. Inni aktorowie także dali dowody nadzwyczajnej odwagi i poświęcenia, ratując kobiety, które przytomność traciły. Straż ogniowa policyjna i miejska, służba teatralna, a nawet i publiczność, przyczyniała się niemało do akcyi ratunkowej; mówią o pewnym przechodniu nazwiskiem Cottraux, chłopcu sklepowym, który za pomocą drabiny uratował życie kilkunastu maszynistom i statystom. Na dachu teatru został jeszcze biedny jeden statysta, na pół ubrany i prawie uduszony. Cottraux idzie do niego i przywiązawszy sobie biedaka na plecach, złazi z drabiny.... drabina pod zbytnim ciężarem łamie się.... odważny człowiek uczepia się rynny i wznosząc się na rękach w górę, wraca na dach i ztamtąd z pomocą innych ratuje się wraz z biednym statystą, schodząc schodami przyległego domu. Odwaga podtrzymywała poczciwca do tej chwili, ale gdy wrócił do domu, dostał okropnego napadu nerwowego, który trwał cały dzień. Straszne sceny odbywają się w miejscach, gdzie znoszą trupy ofiar. Krewni i znajomi cisną się tam w celu rozpoznania zwłok, które czasami są tak zmienione, że poznać je można tylko po klejnotach strojących trupy.... Trudno nam się wdawać w szczegóły, które nadtoby miejsca zajęły, grozą przejmując czytelników. Jeden wystarczy: Pewna matka szuka zgniecionej córki, ale oczy jej łzami zachodzą, widzieć nic nie może i prosi lekarza by ją wyręczył: „Miała czarne oczy ... zobacz pan!“, dodaje. Lekarz stoi przed trupem młodej dziewczyny z czarną opaloną twarzą, i chce jej zetrzeć sadzę z powieki.... powieka zostaje mu pod palcem, a pod nią oko spalone, białe... I takich szczegółów bardzo wiele. Naoczny świadek opowiada wrażenie, jakiego doznał wszedłszy po trzęsących się zawalonych gruzami, popiołem i sadzą schodach do sali: Wielka przepaść, czarna jak otchłań, zawalona gruzami, z pomiędzy których sterczą kawałki ławek, foteli, belek, muru, a pośród tego powyginane sztaby żelaza. W około okopcone mury, ze szczątkami lóż, balkonów... wrażenie pustki, zniszczenia i grozy. Wiązanie dachu zostało, wczoraj jeszcze jasne płomyki lizały belki, a w nocy pożaru, mówią, że ogień z kopuły buchał na dwadzieścia metrów w górę. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcya gmachu. Budynek teatru opery komicznej bardzo był stary. Około roku 1780 sala hotelu Bourgogne, którą zajmowała trupa włoskich aktorów, groziła ruiną. Wybrano więc plac, gdzie stał dawniej hotel Choisseul, pod budowę nowego teatru, dość obszernego by zadowolnić wymaganie paryskiej publiczności, rozmiłowanej w rozrywce tego rodzaju. Zaczęto więc budowę gmachu opery komicznej w marcu roku 1781, według planu architekty Heurtier, a w kwietniu 1783 nowy teatr został oddany do użytku komedyi włoskiej. Otwarcie nastąpiło d. 28 kwietnia, pod kierownictwem Favart'a, od którego nazwano teatr „Salą Favart'a.“ Niedługo bulwar, do którego gmach przypierał, wziął od aktorów nazwę bulwaru Włoskiego, jakoteż i plac na którym gmach zbudowano, ale wkrótce nazwę placu zmieniono na nazwę placu Boieldieu. Sala Favart przypierała jednym bokiem do zachowanej części hotelu Choisseul, którego front wychodził na bulwar. W sali Favart grano aż do roku 1797, w którym to czasie zaszła potrzeba niektórych ulepszeń i trupa aktorów wyemigrować musiała tymczasem do teatru Feydeau. Za czasów cesarstwa, stała trupa spiewaków włoskich, sprowadzona przez Napoleona do Paryża, zajmowała kolejno teatr opery komicznej, Louvois, Odeonu i ulicy Wiktoryi. Za restauracyi, i za panowania Ludwika Filipa, sala Favart oddaną była na użytek, jaki od początku był jej przeznaczony. W 1838 r. pożar zniszczył salę prawie do szczętu i trupa włoskich aktorów przeniosła się do sali Ventadour. Odbudowana według planów pana Carpentier, sala Favart oddana była od 16go maja 1840 r. na użytek wyłączny opery komicznej. Odbudowanie to jednak, dokonane prawie przed półwiekiem, nie miało zastosowania do dzisiejszych wymagań i to właśnie podniósł p. Steenaekers w swojej interpelacyi w Izbie. Dawniej, sztuki przedstawiane wymagały mniejszego personalu, dekoracye nie były tak liczne i rozmaite; opera komiczna obecnie liczyła 450 artystów wraz z maszynistami i służbą teatralną. Kulisy, biura, loże artystów, kurytarze, wszystko to było ciasne, małe, założone mnóstwem rupieci, a drzewo stare, suche, przedstawiało w razie ognia wyborny materyał palny. Garderoby artystów znajdowały się na wyższych piętrach, do których prowadziły stare kręcone i wązkie schody; garderoby połączone były z sobą mostami nad sceną, z drzewa, czyli z desek, na 50 do 60 ctm. szerokości, które pierwsze stały się pastwą płomieni. Obecnie p. Guillot, sędzia śledczy, ma rozpocząć badanie przyczyny strasznej katastrofy i w tym celu obrał za siedlisko ruiny teatru, chcąc na miejscu śledztwo przeprowadzić. Jakie skutki śledztwo odniesie, trudno przewidzieć. Faktem jest, że niedbalstwo główną było przyczyną katastrofy; kurtyna żelazna nie została spuszczoną, gdyż maszynerya była zbyt skomplikowaną i w panice nikt nie pospieszył jej spuścić. Prawie pewnem jest, że ani pompierzy, ani maszyniści, nie stali na miejscach wyznaczonych, koło przyrządów ratunkowych, gdyż w takim razie byliby spostrzegli poczynający się ogień i zawiadomili artystów o grożącem niebezpieczeństwie. Ale co nie ulega wątpliwości, to, że z pięciu drzwi frontowych, wychodzących na plac Boieldieu, ulicę Favart i Marivaux, troje tylko było otwartych, a dwoje na klucz zamkniętych. To też u jednych z tych drzwi, tych, które prowadzą na ulicę Favart, znaleziono ośm trupów. Nieszczęśliwi, zostali uduszeni pode drzwiami, których cienkie deski przegradzały ich od ulicy.... od ocalenia! Faktem jest także, że straż ogniowa przybyła za późno; teatr płonął już od czterdziestu minut i nie było pomocy! Wody i sikawek brakło, drabiny przyszły także późno, a zrozpaczeni ludzie rzucali się z okien na bruk... Usłyszano jakiś szmer głuchy za murem i krzyki stłumione, połączone z jękami konania... Kilku odważnych rzuciło się w otchłań płomienną, chcąc dojść przyczyny tych jęków, ale dostęp do wnętrza był niemożliwy. Dopiero po ugaszeniu pożaru można było skonstatować, zkąd pochodziły te rozpaczliwe głosy. Dwadzieścia siedm osób, błądząc po ciemku, gdyż gaz ugaszono, znalazło drzwi jakieś i tam się tłum wtłoczył, szukając po ścianach drzwi, których nie było... Wąska szyja z jednem tylko wyjściem, napełniła się wkrótce dymem i dwadzieścia siedm osób, po rozpaczliwem szamotaniu, zostało uduszonych! Dzisiejsza poczta przynosi nam wiadomość, że liczba ofiar podniosła się do 81!... Robotnicy dzień i noc pracują nad odwalaniem gruzów, z których wydziela się silny odór zgnilizny. Ciała znajdowane jeszcze na pogorzelisku nie podobne już do ciał ludzkich... Pomiędzy gruzami wala się wielka ilość zgubionych klejnotów, stopionych i pokrzywionych od gorąca, i zegarków, które jak się przekonano, stanęły prawie wszystkie o jednej godzinie. Znana ofiarność Francuzów znalazła nowe pole popisu; datki na dotkniętych katastrofą płyną zewsząd; koncerta, przedstawienia teatralne są w projekcie, z obiecanym współudziałem sił artystycznych pierwszorzędnych. Tymczasem, ponieważ cały personal opery komicznej został bez zarobku, dyrekcya opery wielkiej ofiarowała im swoją salę, dając im prawo do trzech przedstawień na tydzień.

Ostatnie depesze z Paryża donoszą: Galeryj opery komicznej nie zdołano jeszcze przeszukać. Utrzymują, że pod gruzami galeryj jest wiele zwłok. Odkopano z pod ruin uduszonego a znanego złodzieja, z wieloma pugilaresami i zegarkami.

— **O kilku wielkich pożarach** donoszą depesze zagraniczne. I tak w Hamburgu przedwczoraj wieczór zniszczył pożar 6 łodzi przybrzeżnych, a oprócz tego spaliły się dwa okręty angielskie, kilka zaś innych okrętów zostało uszkodzonych. Szkoda wynosi kilka milionów. — W Londynie tegoż dnia wybuchł w prywatnym zakładzie obłąkanych dr. Adamsa ogień, lecz administracya, mimo gwałtownego szerzenia się pożaru, nie straciła przytomności i chorych spokojnie wyprowadzono. Straż ugasiła pożar po trzech godzinach. — Wreszcie depesza nowojorska donosi: Ogromny pożar zniszczył budynki i setki wagonów tramwajowych Towarzystwa Belt-Line; spaliło się 1600 koni i dwa gmachy prywatne naprzeciw stajni położone. Straty wynoszą $1^1/_2$ miliona dolarów; 100 rodzin bez dachu i utrzymania.

— **O strasznej burzy gradowej,** która w sobotę po południu srożyła się nad Krakowem, czytamy w *Czasie*: Ślad tej burzy zaznaczył się zniszczeniem w ogrodach roślin, obiciem kwiatu z drzew. Gdzieniegdzie grad powybijał okna. Ile szkód zrządziła ona rolnikom, obliczyć niepodobna, ale jest dotkliwą klęską na znacznej przestrzeni kraju, grad bowiem wybił wszystko prawie do szczętu. Głosy rozpaczy odzywają się też zewsząd, po latach bowiem klęsk, powodzi, rok obecny burzami gradowemi i niezwykłemi opadami powoduje nową ciężką klęskę. Z powodu sobotniej ulewy zalane zostały nisko położone sutereny realności Nr. 9 przy ulicy Rajskiej, a mieszkańcy Jędzej Kowalik, Barbara Schremerowa, Józef Gruszczyński szewc, Franciszek Stefański posługacz, Józef Gofron i Władysław Zieliński ponieśli szkodę. Straż pożarna przybyła na miejsce i pomogła mieszkańcom do usunięcia rzeczy z mieszkania. Takiż sam wypadek zaszedł przy ulicy Krzywej. Podczas tej burzy w sobotę uderzył piorun w Mogilanach w topolę, stojącą przy kościele. Topola ta połączona była sznurkiem do wieszania bielizny z domem zamieszkanym. Piorun uderzył w topolę, a po owym sznurku przeleciał do domu i tu w warsztacie zabił na miejscu majstra stolarskiego, Ignacego Wójcika, ojca siedmiorga dzieci. Matka tych dzieci doznała porażenia, dzieci zaś zostały ogłuszone. Wśród powszechnego żalu odbył się pogrzeb ofiary, dzieci zaś i żona mają się lepiej. W mieście uderzyły dwa pioruny, jeden w Sukiennice od ul. Szewskiej, drugi w drzewo nieopodal letniej kawiarni Rehmana. Na Sukiennicach piorun strzaskał kawałek wazonu, przeplatającego maszkarony.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Instalacya nowego prezydenta miasta Lwowa.

W wielkiej sali ratuszowej zebrali się dzisiaj w bardzo licznym komplecie radni miejscy, aby być świadkami uroczystego aktu instalowania pana Edwarda Mochnackiego na prezydenta miasta Lwowa. Pp. radni przybyli na tę uroczystość w strojach galowych, a niektórzy z nich w kontuszach. Galerye zajęła publiczność, złożona w przeważnej części z urzędników magistratu.

Z uderzeniem godziny 12tej przybył do sali w pełnym mundurze i z orderami JE. p. Namiestnik Zaleski, w towarzystwie p. radcy Namiestnictwa Terleckiego. Zebrani powitali powstaniem z miejsc pierwszego dostojnika kraju.

Przed przystąpieniem do głównego aktu uroczystości, JE. p. Namiestnik przemówił w te słowa:

„Świetna Rado miejska!

Ster administracyi gminnej stoł. miasta, osierocony wskutek zgonu nieodżałowanej pamięci Wacława Dąbrowskiego, którego mnogim zasługom publicznego znaczenia w tej właśnie chwili hołd oddać się godzi, złożyła Świetna Rada miejska w dobrze wypróbowane już na różnorodnych stanowiskach publicznych ręce dotychczasowego Wiceprezydenta miasta, a tem samem zapewniła administracyi gminnej kierownictwo doświadczone i świadome tak celów, do których pierwsza w kraju gmina zdążać winna, jak i środków, któremi cele te osiągnąć można (*zwracając się do Prezydenta*):

Wraz z szczerem życzeniem najlepszego powodzenia we wszystkich kierunkach

Twej około dobra gminy miasta Lwo-
rzyjm, Panie Prezydencie, także zape-
ie, że w pracy tej znajdziesz zawsze
adu chętne poparcie i pomoc potrzebną."
Następnie pan radca Namiestnictwa,
ecki, odczytał rotę przepisanej przy-
, której końcowy ustęp powtórzył pan
dent Mochnacki za JE. p. Namiest-
m.

Po złożeniu przysięgi, przemówił p.
ydent w sposób następujący:

„Świetna Rado!

Zatwierdzony przez Najjaśn. Pana urzędzie Prezydenta miasta Lwowa, y to zaszczytny wybór Wam Szanowni owie zawdzięczam, pragnę w tej ważnej mnie chwili złożyć uroczyste przyrze- ie, że usilnem mojem staraniem będzie cować i działać według sił dla dobra grodu. Jestem świadom ciężkich obo- zków, jakie mnie czekają, wszakże mimo ie bez otuchy przystępuję do dzieła. sza życzliwość, Szanowni Panowie! Wa- zaufanie, Wasza pomoc i dzielne a zere poparcie zacnych i doświadczonych ędników magistratu, dają mi tę otuchę. zę też na życzliwe poparcie najwyższej adzy autonomicznej, jakoteż Wysokiego adu, które mi właśnie przyrzeczone zo- ło, (zwróciwszy się do JE. p. Namiestnika) za które najżywsze składam dzięki.

Szanowni Panowie, wierni towarzysze spólnej pracy, nie brak u nas zdolności, e brak chęci do pracy, nie brak goto- ości do ofiar i poświęcenia.

Owóż usilnem mojem dążeniem będzie szystkich powołanych do wspólnej pracy, wspólnego celu, łączyć i jednoczyć; szak zgoda i jedność dają siłę, wytwarza- cą potęgę.

Krótki jest peryod mego wyboru, szelako przy Waszem, Szanowni Panowie, oparciu, pragnąłbym o ile sił i czasu na starczy, spełnić przynajmniej to, co za ajważniejsze i najpilniejsze dla dobra te- miasta uważam.

Poprawić stosunki zdrowotne miasta; piekę nad ubogimi w systematyczną ująć organizacyę, aby skutecznie działać przeciw wzmagającemu się żebractwu, niosąc oraz ulgę i pomoc nędzy i niedoli; i starać się na każdym kroku o dobrobyt, rozwój i rozkwit tego miasta — oto główne punkta mojego programu. Oby tym zamiarom Bóg użyczył pomocy!

Bądźcie też panowie przekonani, że łożę wszelkich usiłowań, aby zawsze i wszędzie strzedz i przestrzegać godności i owagi Reprezentacyi tego grodu — tego grodu, który jest mojem miastem rodzinnem, kolebką mego życia: tego grodu, który się zawsze odznaczał żywem zajęciem sprawami publicznemi, gotowością do ofiar dla sprawy narodowej i czystym a gorącym patryotyzmem.

A teraz, moi Panowie, niech mi wolno będzie oddać hołd i cześć temu, którego łasce zawdzięczamy nasz samorząd, który nas zawsze otacza swą życzliwością i opieką iście ojcowską.

Dajmy wyraz naszym uczuciom czci i wdzięczności i wznieśmy okrzyk:

„Niech żyje Cesarz i Król nasz!
Franciszek Józef I."

Okrzyk na cześć Najj. Pana powtórzyła Rada po trzykroć z zapałem.

Po oddaleniu się JE. p. Namiestnika i p. radcy Terleckiego, przystąpił do pana prezydenta radca miejski p. Stokowski i wręczając mu list, przemówił w te słowa: Mogę zakomunikować świetnej Radzie pocieszającą wiadomość. Oto były drugi wiceprezydent magistratu pan Julian Krechowiecki, od wdzięczając się za ofiarowaną mu godność obywatela miasta Lwowa przesyła obligacyę, opiewającą na 5.000 zł., z prośbą, aby Rada miejska przyjęła ten dar i przelała go do funduszu żelaznego domu św. Łazarza, od której to sumy odsetki mają być obracane na utrzymywanie prebendaryuszów. Zarazem szlachetny ofiarodawca łączy prośbę, aby po jego śmierci odprawiano co roku w kościele św. Łazarza mszę żałobną za jego duszę. Wspaniałomyślna ta ofiara, nadesłana w chwili instalacyi nowego prezydenta, dobrą jest wróżbą i oby Bóg dał, aby nie była ostatnią. *(Ogólne oklaski)*.

P. prezydent oświadczył, iż złoży osobiście podziękowanie szlachetnemu przyjacielowi ubogich.

W końcu pp. radni składali p. prezydentowi serdeczne życzenia z okazyi dzisiejszej uroczystości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 1 czerwca.

Na tle ogólnego stałego usposobienia targów, przyczyniła się w ubiegłym tygodniu obawa o stan zasiewów do wzniecenia tendencyi zwyżkowej. Według mniemania spekulacyi, chłodna temperatura i zbytnie deszcze wywierają wpływ niekorzystny na zasiewy, których wegetacya opóźnieniem wiosny i tak wstrzymaną została. Zdanie to wyraziło się mianowicie na giełdzie berlińskiej w wyższych cenach pszenicy i żyta, a nawet i owsa. We wszystkich miastach portowych północnych Niemiec, górowała w drugiej połowie ubiegłego tygodnia tendencya zwyżkowa, również w Amsterdamie, Londynie i Paryżu. Pod wpływem tych wiadomości, ożywiła się także giełda zbożowa we Wiedniu i w Peszcie, a cena gotowej pszenicy podniosła się tam w dość ożywionych obrotach o 5—15 centów. Mniejsze ożywienie okazywał targ zbożowy w Pradze, jednak usposobienie było stałe, pszenicę płacono od zł. 10.60 do 11.50, a żyto chwilowo było nawet bardziej poszukiwane niż pszenica.

Jesteśmy obecnie w porze, w której na spekulacyę zbożową działać zwykły wszystkie wpływy atmosferyczne, od których pomyślny wynik żniwa jest zależny. Stan temperatury, wiatry, burze, gradobicia i t. d., i to nie tak w skutkach swych rzeczywistych, jak raczej w skutkach domniemywanych, dawać będą podstawę bądź stronnictwu zwyżkowemu, bądź zniżkowemu do walk giełdowych w handlu terminowym, który obok popytu konsumcyi i stosunków rzeczywistej podaży działać będzie na handel gotowem ziarnem. I słusznie, istniejące bowiem zapasy zeszłorocznego żniwa w Ameryce, tudzież tegoroczne żniwo Australii i Indyj tracić muszą na znaczeniu, jeżeli stan zasiewów europejskich i amerykańskich, w porównaniu z ubiegłemi latami, nie będzie obiecywał dostatecznego rezultatu.

Pod wpływem ogólnego usposobienia, a jak zawsze w bieżącym sezonie — odpowiednio do usposobienia targu w Pradze, przybrał nasz handel krajowy nieco ruchliwszą postać, a ceny płacone we Lwowie za pszenicę, były też odpowiednio wyższe. Podaż rolników nie była wielką, a transakcye zawierano nie tylko z młynami krajowemi, ale także na zlecenia eksportowe do krajów korony czeskiej.

Żyto kupowano w usposobieniu lepszem po cenach notowanych. Stan zasiewów żyta na Węgrzech i w Siedmiogrodzie nie bardzo ma być korzystny, Niemcy skarżą się na zbytnią wilgoć, Amerykanie też nieszczególnie się chlubią, spekulacya ma tedy nieco podniety, obok odzywającej się ciągle z popytem konsumcyi.

Jęczmień bez ruchu handlowego, odbyt utrudniony i tylko lokalny.

Owies na targach niemieckich lepiej uważany, jak we Wiedniu, Peszcie i Pradze, na których to giełdach, choć nie ma szczególnego ruchu handlowego tym artykułem, to ceny przynajmniej przez zbytnią podaż nie ucierpiały. U nas tylko krajowa konsumcya jest odbiorcą.

Rzepak po okwitnięciu w Węgrzech, Czechach południowych i tak dalej, wykaże, jakie w nim pokładać można nadzieje. Tymczasem jest ruch w handlu olejem rzepakowym, a wiadomości z zamorskich krajów zdają się dawać podstawę do mniemania, że w handlu rzepakiem nastąpi ożywienie.

Groch, bobik i wyka bez handlu większego; mają tylko lokalny i to ograniczony odbyt.

Koniczynę czerwoną, której główny sezon już minął, kupują jeszcze na podsiewy i na spekulacyę eksportową bardziej już słabo.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 2 czerwca 1887 r.

Lwów. pszenica 8·25 do 8·85, żyto 5·20 do 5·80, jęczmień 4· do 7·—, owies 4·— do 4·75, groch 4.75 do 7·—, wyka 3·80 do 4·50, rzepak 8·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25· do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·10 do 8·65, żyto 5·—, do 5·60, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85, do 4·40 rzepak n. —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8· do 8·55 żyto 5·— do 5·45, jęczmień 4·— do 6·70 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50 wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·65 do 9.—, żyto 5·35 do 6·—, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25· do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·75 do 24·25 zł.

Pszenica i żyto więcej poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Losy z roku 1864.** Na wczorajszem ciągnieniu wylosowano następujące serye losów z r. 1864: 44, 61, 342, 401, 619, 643, 649, 726, 949, 1026, 1387, 1525, 1910, 1950, 2029, 2169, 2372, 2489, 2542, 2745, 2780, 2916, 2960, 3515, 3606, 3793. Główna wygrana: ser. 1950, Nr 66, druga wygrana: ser. 1950, Nr. 85, trzecia wygrana: ser. 3606, Nr. 52; po 5000 zł. wygrały: ser. 643, Nr. 20 i ser. 2745, Nr. 50; po 2000 zł. wygrały: ser. 1026, Nr. 5 i serya 2542, Nr. 60; po 1000 zł. wygrały: serya 3793, Nr. 94, ser. 44, Nr. 42 i ser. 44 Nr. 55.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe księcia Mikołaja czarnogórskiego, a w pół godziny później złożył swemu gościowi rewizytę. Wczoraj miał się odbyć w apartamentach cesarskich na cześć księcia obiad galowy.

Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał przedwczoraj na inspekcyę wojsk obrony krajowej w Linzu, z kąd uda się do Wels, następnie do Budziejowic, a w końcu do Pragi.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż tegoroczna ekskursya sztabu generalnego pod przewództwem szefa sztabu, generał-porucznika Becka rozpocznie się dnia 5 czerwca z Tarnowa, jako miejsca zebrania i trwać będzie bez przerwy do 25 czerwca. Z Tarnowa uda się grono oficerów do Nowego Targu, a z tąd dotrze do kolonii Rosenberg i weźmie udział w ćwiczeniach wojskowych w okolicy Tarnowa, Nowego Targu, Rozenbergu i Popradu.

Słoweńscy deputowani wręczyli przed wyjazdem do domów p. prezesowi gabinetu hr. Taaffemu memoryał, zawierający żądania, jakie pragnęliby widzieć urzeczywistnionemi na drodze administracyjnej. Obejmuje on następujące punkta: Urządzenie słoweńskich szkół ludowych w Karyntyi, słoweńskich klas równoległych w gimnazyach i zakładach przemysłowych Karyntyi i Wybrzeżu, wreszcie zbudowanie dolnokraińskiej kolei żelaznej. P. prezes gabinetu przyrzekł deputacyi, złożonej z dr. Poklukara i prof. Schukljego, iż Rząd weźmie pod baczną rozwagę pomienione sprawy.

Cesarz Wilhelm miał udać się dzisiaj do Kiel na uroczystość rozpoczęcia budowy kanału. Towarzyszyć mu będzie w tej podróży sekretarz stanu Bötticher, a nie ks. Bismarck, który jest jeszcze cierpiącym skutkiem ataków reumatycznych.

Z Berlina donoszą, iż proces Koechlina z Milhouzy i 7 towarzyszy rozpocznie się 13 czerwca w Lipsku. Zdaniem dzienników rzuci on nowe światło na sprawę Schnaebla. Będą odczytane prywatne, wielce kompromitujące listy generała Boulangera Proces ten nabierze niezawodnie wielkiego rozgłosu.

National Ztg. dowiaduje się, że rząd obstaje przytem, aby oprócz projektów podatkowych w obecnej sesyi parlamentu zostały załatwione jeszcze projekta dotyczące Alzacyi, zabezpieczenia robotników i tajnych posiedzeń sądowych. Nadto „przygotowywać się ma w łonie rządowem projekt ustawy zupełnie nowej, a nadzwyczaj ważnej i nagłej": O treści tegoż nowego projektu jeszcze ani *National Ztg.* nic zgoła dowiedzieć się nie mogła, tak, że przypuścić trzeba, iż chodzi tu o ważny projekt polityczny. Gdyby wiadomość ta miała się potwierdzić, nie mogłoby być mowy o zamknięciu sesyi dnia 23 lub 24 czerwca, jak to było pierwotnie w projekcie

Dzisiaj zbierze się w Darmstadzie sejm heski. Zajmie się on przedewszystkiem nowelą kościelno-polityczną. Pierwsza Izba sejmu heskiego obradowała nad nowelą już przed Zielonemi Swiątkami, jednakowoż nie ukończyła pierwszego czytania i w ogóle żadnych uchwał nie powzięła. Imieniem rządu przemawiał za nowym projektem minister Finger i wyraził przekonanie, że obecna nowela sprowadzi pokój między rządem a Stolicą Apostolską. Watykan także przystał w Hesyi na obowiązek notyfikacyjny, a natomiast otrzymał przyrzeczenie, że rząd przystąpi do rewizyi ustawy o tak zwanych nadużyciach urzędowych ze strony duchownych.

Paryż był w dniu ogłoszenia nowego gabinetu widownią demonstracyj ulicznych, które miały być wyrazem sympatyj ludności dla generała Boulangera. Prefektura policyi wcześnie jednak zarządziła środki ostrożności, zarekwirowała wojsko, które obsadziło place przed ambasadą niemiecką i pałacem elizejskim, skutkiem czego nie przyszło do zaburzeń, chociaż liczne tłumy, wypychane z ulicy na ulicę, powtarzały nieustannie: *Vive Boulanger!* i *Vive l'Armée!* Tegoż dnia, w poniedziałek, odbyło się posiedzenie Izby, na którem przedstawił się nowy gabinet. Przed zabudowaniem parlamentarnem zebrało się około 600 osób, odzywały się wołania, ale straż bezpieczeństwa nie dopuściła do nadużyć. Nie dopuszczono równie tłumów przed zabudowanie opery, a gdy zgromadzeni tłumnie chcieli przedrzeć się na plac pałacu prezydenta, użyło wojsko siły i rozproszyło niesforną rzeszę. Aresztowano przytem wiele osób.

Izba belgijska odrzuciła wniosek, żądający uchwalenia 5000 franków kredytu na przedwstępne zbadanie projektu kolei żelaznej z Brukseli do Moguncyi i przystąpiła do ogólnej dyskusyi nad projektami kredytów wojskowych. Prezes gabinetu Beernaert przemawiał gorąco za utwierdzeniem linii Mozy. Neutralność Belgii — dodał minister, musi być zbrojną, ażeby nie dopuścić ewentualnych stron wojujących na terytoryum belgijskie.

Z prowincyj, gdzie trwają zmowy robotników, donoszą o uśmierzeniu umysłów. Rząd skonfiskował nad Mozą u jednego anarchisty 8 kilogramów dynamitu, anarchistę zaś aresztowano.

W Izbie włoskiej na ostatniem posiedzeniu bronił były minister wojny Ricotti zachowania się swego, kiedy był w gabinecie, tudzież taktyki byłego komendanta wojsk włoskich w Massawie, generała Genée. — Prezes gabinetu Depretis oświadczył pod koniec posiedzenia, że projekt ustawy o środkach w Afryce niezbędnych przedstawiony będzie Izbie przed zamknięciem sesyi parlamentarnej, a zatem w bieżącym jeszcze miesiącu.

Donoszą nam z Londynu, pisze *Politische Corresp.*, że w angielskich kołach rządowych wątpią, ażeby Mocarstwa europejskie miały zamiar poruszać myśl zwołania konferencyi celem uzyskania sankcyi dla angielsko-tureckiej konwencyi o Egipt. W kołach angielskich są przeciwnie przekonani, że Mocarstwa zechcą tę sprawę załatwić w rokowaniach pomiędzy gabinetami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się w zamku cesarskim wielki obiad na cześć księstwa Czarnogórskich.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Związek literacki *Concordia* wybrał wczoraj prezesem radcę dworu Weilena, w miejsce ustępującego Schembery.

Budapeszt, 2 czerwca. (*Tel. pr.*) Koło Parkany przerwała Cisa śluzy rzeczne i zalała w okolicach Szegedynu, Vasarhely i Mako około 10.000 morgów najlepszej gleby. Szkoda wynosi przeszło dziesięć milionów złr.

Szegedyn, 2 czerwca. Rzeka Cisa wzbiera gwałtownie. Przerwała ona tamy i śluzy, skutkiem czego należy się obawiać zalania pól. Sprowadzono licznych robotników dla powstrzymania dalszego rozszerzania się zalewu.

Petersburg, 2 czerwca. (*Tel. pr.*) Według wiadomości nadeszłych tutaj z Berlina, rząd niemiecki z powodu ograniczenia praw własności cudzoziemców przez Rossyę, ma wnieść reklamacyę.

Rzym, 2 czerwca. Dotychczasowe objawy nie każą wnosić na rzeczywiście groźny wybuch Etny.

Berlin, 2 czerwca. (*Telegr. pryw.*) *Nat. Ztg.* przyjmuje z żywem zadowoleniem do wiadomości fakt wyeliminowania z gabinetu francuskiego Boulangera i twierdzi, że obecnie można uważać pokój za zapewniony.

Berlin, 2 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza porozumienie między Niemcami i Francyą w sprawie zaprowadzenia systemu cłowego w obopólnych posiadłościach afrykańskich.

Berlin, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* zaleca jako odwet za ostatni ukaz carski, ograniczający prawo obcokrajowców, podwyższenie ceł zbożowych.

Odessa, 2 czerwca. Na poniedziałkowem posiedzeniu tutejszego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności wyraził się jeden z członków prezydyum w sposób obrażający o obecnych na zebraniu emigrantach bułgarskich, oraz przebywających w Odessie wychodźcach z Serbii. Skutkiem tego Bułgarzy i wielu Rossyan opuściło salę zebrania a pozostali członkowie stowarzyszenia unieważnili uskuteczniony dn. 25 maja wybór profesora Leontowicza na prezydenta i wybrali w jego miejsce Szimanowskiego, który upadł był przy pierwszem głosowaniu.

Paryż, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przed pałacem elizejskim zebrały się wczoraj tłumy publiczności, wołając: Precz z Grévym! Niech żyje Boulanger! Policya rozpędziła ekscedentów, przyczem raniono kilka osób. Obawiają się ponowienia wybryków.

Paryż, 2 czerwca. Roboty około uprzątnienia ruin spalonego teatru ukończono. Obecnie wydobywają z pod gruzów jeszcze tylko niespalone szczątki metalowych przedmiotów. Według *Temps*, wynosi urzędownie stwierdzona liczba ofiar 70 osób, z których agnoskowano 58 osób. Prócz tych wydobyto jeszcze dwa wozy części ciał ludzkich, które przewieziono do *Morgue*.

Paryż, 2 czerwca. *Jour. de Paris* pisze znowu o odroczeniu posiedzeń Izby do połowy czerwca. Podczas przerwy zająłby się gabinet zestawieniem budżetu.

Hamburg, 2 czerwca. Na wybrzeżu Huberner wybuchł tu wczoraj przez zapalenie się bawełny ogień, którego pastwą padło dwadzieścia towarami naładowanych wagonów. Ogień ugaszono dopiero wieczorem.

Bruksela, 2 czerwca. (*Tel. pr.*) Rodzina królewska przesiedla się do zamku Laeken.

Bruksela, 2 czerwca. Senat uchwalił 38 głosami przeciw 28 głosom cło od dowożonego mięsa.

Bruksela, 2 czerwca. Policya skazała kilku uwięzionych tu socyalistów na 8 do 30 dniowy areszt.

Bruksela, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Agitacya na rzecz zmowy robotniczej wzmaga się. W Brukseli strejkuje 4000 robotników. Wczoraj odbył się tutaj wielki mityng, w którym wzięło udział 10.000 ludzi i który uchwalił działać za wprowadzeniem powszechnego głosowania. Wieczór wydarzyły się zbiegowiska uliczne.

Londyn, 2 czerwca. *Biuro Reutera* donosi, iż zdaniem Anglii Rossya jest zmuszoną przyjętem zobowiązaniem do uważania Afganistanu jako leżącego poza sferą wywierania swego wpływu. Dlatego też Anglia w żadnych a obecnie możebnych do przewidzenia okolicznościach nie połączy się z Rossyą celem wspólnego uregulowania spraw afgańskich.

Monachium, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj umarł tu znany przyrodnik, dr. Maurycy Wagner.

Leodyum, 2 czerwca. Bezrobocie w okręgach Bassin i Seraing po obu stronach rzeki Mozeli, zdaje się być już na wygaśnięciu. We wszystkich kopalniach węgla podjęto już roboty.

Kopenhaga, 2 czerwca. Doniesienie dzienników wiedeńskich, jakoby królestwo duńscy mieli zamiar udać się z Wiednia do Liwadyi, jest, jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, bezpodstawnem. Królestwo wracają 10 b. m. do Kopenhagi, poczem król sam udaje się do Londynu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1887. godzina 2 min — Alp Tow. górn. 16.20 Węg. akcye kredyt. 286·75, Akcye anglo-austr 103·26. Akcye banku Union 207 50 Akcye kolei Karola Ludwika 207·80, Akcye kolei północnej 255 50 Akcye kolei południowej 75·50. Akcye kole Alföld 182 75. Akcye kolei Elżbiety 225.80 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224.25, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165 25 Wiedeńskie losy 129·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. - Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123.50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102.80, Akcye związkowego banku 90.75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 226·80, Rubel papierowy 1··5·—, Węgierskie losy 122.—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —· akcye tytoniowe — Akcye Banku dla krajów koronnych 230 75. — Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 1 czerwca 1887. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank ——, Kolei Karola Ludwika ——, Południowa —·—. Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—. Napoleondor —.—.— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 2 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 283 90, Anglo Austr. —·— Unionbank 208.25 Kolej Karola Ludwika 208.50. Południowa —.—, Renta papierowa —.— 5% Galic hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. ·—, do ·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego —·— $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 10·08·82 Rubel papierowy —·. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 25·25 do 25.50 złr Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —·— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·02 do 8.04. —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 187 50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 43.10, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 58.10 kilogr. —·— ole rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego.

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja. Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy po[ciąg] z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy po[ciąg] ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobow[y] Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pocią[g] Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwo[wa] godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobo[wy]

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wiecz[ór] pociąg pospieszny, o godz. 3 min. [..] rano i o godz. 3 min 30 po południ[u] pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i [o] godz. 4 min. 35 po południu pociąg o[sobowy], a o godz. 1 min. 15 w noc[y] pociąg osobowy.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczó[r] pociąg osobowy, o godz. 11 min. 3[.] przed południem pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do odwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 czerwca 1887.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	—	225	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	25	103	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	92	50	93	50
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	87	5	98
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	10	08	10	16
Półimperyał	10	36	10	48
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	14	1	16
00 marek niemieckich .	61	90	62	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 31 maja 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.75	137.25
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	——	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.70	160 10
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—·—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.95	97.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.45	112.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	282.50	282.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	541.—	547.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	231.—	231.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	353.—	355.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k. .	$2547^1/_2$	$2552^1/_2$
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	206.50	206.75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.50	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.30	225.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.25	75.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.50	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 38 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.60	100·—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	100.—	100.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.25	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.75	101 25
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.75	101.25
„ „ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.30	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	101.25	—.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.40	89.90
z r. 1868 . .	—·—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	46.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.5[.]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	19.75	20.2[.]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.50	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	44.75	45.5[.]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.50	14.8[.]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	10.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.50	58.2[.]
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.25	56.7[.]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.5[.]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	43.75	44.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.05	127.40
Paryż za 100 ft.	50.42.50	50.47.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.09.—	10.10.—
Rossyjski imperyał	10.39.—	10.41 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	40
„ „ „ w srebrze . .	82	75
Renta w złocie	112	65
5 prc. austr. renta marcowa	97	—
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	283	10
Londyn	127	05
Napoleondor	10	$08^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	$37^1/_2$

L. 8066. (3861 2–3)

Dnia 20 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1887, zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności Marcina Bryndzy w Posadzie olchowskiej l. k. 160 wyk. hip. 28 na rzecz Icka i Itty Dillerów o 90 złr. na dwóch pierwszych terminach za, lub nad cenę szacunkową wynoszącą 883 złr. na trzecim i niżej tejże.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w sądzie. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Włodzimierz Witoszyński w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy

Sanok, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 1100. (3937 2–3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 19 lipca 1887, o godz. 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności, wyk. hip. 229 w Radymnie położonej, dłużnika Michała Pirożyńskiego własnej, na rzecz Mojżesza Kupfera, celem wydobycia wierzytelności 85 złr. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 23 marca 1887.

L. 1154. (3819 2–3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Gal. Zakł. kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia wierzytelności 102 złr. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 w Ryglicach położonej, ciała hip. niestanowiącej, dłużników Błażeja i Katarzyny Dutków i Józefa Bojana własnej, w trzech terminach dnia 14 lipca, 8 sierpnia i 22go września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 2200 złr.

Wadyum 220 złr. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 21 marca 1887.

L. 2770. (3823 2–3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 4500 złr. z pn. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, rozpisuje sąd obwodowy Przemyski na dzień 18 lipca 1887, godzinę 10tą rano, egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 38 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Katarzyny Janiny dw. im Radwańskiej i Jana Radwańskiego względnie tegoż spadkobierców własnej z tem, że takowa na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość 10000 złr., przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej.

Wadyum wynosi 1000 złr.

Wyciąg hipoteczny i inne ułatwiające warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się przez kuratora adw. dra Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 13 kwietnia 1887.

L. 3143. (3635 2–3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej w kwocie 729 złr. 32 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 27go grudnia 1876 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 16 złr. 16 ct., 7 złr. 76 ct., 7 złr. 96 ct., 30 złr. 70 ct., 8 złr. 96 ct. i 8 złr. 1 ct. już poprzednio, jak też kosztów obecnie w kwocie 17 złr. 33 ct. przyznanych, na rzecz wierzyciela Jakóba Schwarca egzekucyjną publiczną przetargową sprzedaż ²/ części z połowy realności w Przemyślu pod l. k. 179 M. położonej, na imię dłużnika Samsona Meisels jak dom. III pag. 169 n. 20 haer. zapisanych, która w trzech terminach dnia 8 lipca 1887, dnia 8go sierpnia 1887 i dnia 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu w biurze nr. 3 przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość powyższych $^2/_5$ części realności przez sądowe ocenienie na kwotę 1790 złr. 82 ct. w. a. oznaczona.

2. Na wszystkich trzech terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, ryczałtem sprzedaną będzie.

Termin do ułatwiających warunków 5 września 1887, godzina 4 po południu.

Wadyum 180 złr.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania, jako też resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Serli Weinberg, Aleksandra Tomasza 2 im. Małyszko, Sprinzy Wahl, Lipy Meisels i tych, którzy po dniu, 4go lutego 1887, prawa zastawu uzyskali ustanowiono kuratorem adwokata dra Łużeckiego z zastępstwem dra Smutnego.

Przemyśl, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 927. (3818 2–3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie, odbędzie się na prośbę Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia wierzytelności 31 zł. 8 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 38 w Burzynie położonej, lwh. 34 Stanisława Wantucha własnej, w trzech terminach dnia 8 lipca, 11 sierpnia 1887 i 14 września 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za sumę 250 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 12 marca 1887.

L. 679. (3817 2–3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 70 złr. 34 ct. w. a. z pn., publiczna sprzedaż ruchomości pod l. k. 37 w Burzynie położonej, wyk. hip. l. 35 ksiąg gruntowych objętej, dłużniczki l Wantuchowej, 2 Więckowej własnych, w trzech terminach dnia 8go lipca, 11 sierpnia 1887 i dnia 14 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 960 złr.

Wadyum 96 złr. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 28 lutego 1887.

L. 16564. (4034 3–3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 2 czerwca 1887, nawet poniżej ceny wywoławczej, licytacya realności pod l. kons. 129 w Czortkowie położonej, jak Dom. Tom. V pag. 212 n. 12 katastr. Oziasza Majera dw. im. Schajnera i Chaima Wallacha własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 1469 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 9100 zł.

Wadyum 455 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 10tym listopadzie 1886 do tabuli weszli, lub którymby obecna lub jaka inna uchwała w tej sprawie na czas lub wcale nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem adw. dra Diamanta w Czortkowie z zastępstwem dra Czaczkowskiego tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 16 marca 1887.

Ч. 20309. (3994 3–3)

Дня 24 Червня 1887, о годинѣ 10 рано отбудеся въ тутейшомъ Судѣ лицитація реальности въ Падыкахъ, пôсля вык. ип. Ч. 164 Филипа Микуляка власной на 400 зар. в. а. оцѣненой, на заспокоеніе претенсій общого рôльничо-кредытового Заведенія въ квотѣ 167 зар. 18 кр. в. а., на котрôмъ реальность тая за яку будь цѣну найбôльше офѣрующому навѣтъ низше цѣны шацунковой спродана зостане.

Ц. к. мдль. Судъ повѣтовый.

Коломыя, 31 грудня 1886.

L. 14547. (3961 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 9 rat po 9 zł. 44 ct. tudzież reszty kapitału 129 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 422 w Nowosiółce położonej, wykazem hipot. 1171 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej dłużniczki Handzi Sulatyckiej ur. Bendzyk własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 7 lipca 1887, 9 sierpnia 1887 i 13 września 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego. — Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 500 zł. i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie.

W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 13go października 1887 a niejawiący się na tym terminie wierzyciele za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą. Wadyum wynosi 50 zł., resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 28 października 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 28 lutego 1887.

L. 599. (4001 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do tut. sąd. obwieszczenia z d. 8 czerwca 1886 do l. 1823 w „Gazecie Lwowskiej" nr. 262 z roku 1886 umieszczonego, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 178 sub. rec. 64 w Spytkowicach położonej na dniu 13 czerwca 1887, o 10 godzinie przed południem w lokalu sądowym przedsięwziętą zostanie, ze zmianą warunku licytacyjnego 3go, iż chęć kupna mający, złoży jako zakład 5 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 20 zł. a. w., i ze zmianą warunku 6tego, że na tym terminie realność tą poniżej ceny wywołania, za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 lutego 1887.

L. 49831. (3993 3–3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi sprzeda dnia 17 czerwca 1887, o godzinie 10 przed południem, za jakąkolwiek bądź cenę, nawet niżej szacunkowej, najwięcej ofiarującemu za gotówkę, realność pod lk. 97 w Piadykach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 277 ks. gr. gminy Piadyki, Tymofia Poluka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 78 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 100 zł. a. w., przyjęta przez wspomniany Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczona być nie mogła, z dołożeniem, że dla nich ustanowionym został kuratorem pan adwokat dr. Milgrom w Kołomyi.

Kołomyja, 22 stycznia 1887.

L. 90 2. (4000 3–3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia wierzytelności 168 zł. 40 ct. a. w., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Perlowcach położonej, wykazem hipotecznym 75, 78, 79 księg gruntowych objętej, dłużniczej masy ś. p. Jacka Dołhego własnej, w 3 terminach, a to 20 czerwca, 21 lipca i 10 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi kwota 335 zł. a. w., zakład 33 zł Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Do ułożenia lżejszych warunków termin na 10 sierpnia 1887, po południu. Resztę warunków i wyciąg tabular ny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Halicz, 15 lutego 1887.

L. 1537. (3971 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 1 lipca, 5 sierpnia, 2 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 214 w Zmigrodzie położona, według wyk. hip. l. 363 ciało tabularne stanowiąca, dłużnika Markusa Dawida Postrong własna, tudzież połowa realności pod l. 32 w Zmigrodzie położona, według wyk. hip. l. 172 ciało tabularne stanowiąca dłużnika Samuela Leer własna, celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 150 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 złr. i 750 złr.

Wadyum wynosi 150 złr. i 75 złr.

Protokół oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Zmigród, dnia 30 marca 1887.

L. 8179. (3968 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie dnia 5go lipca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi grunt. dla Knihynic l. 45 objętą Hanki, Maryi i Mikołaja Zaraszczaków własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 102 złr. 57 ct. z pn.

Realność ta zostanie na tym terminie i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 15 lutego 1887.

L. 2505. (3960 3–3)

W dniach 4 lipca i 22 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności 46 zł. 8 ct. Adolfa Fraenkla i synów, publiczna licytacya 4/10 części realności w Krzeszowicach położonej, lwh. 76, Teofili Zawadzkiej własnych, za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 3200 złr.

Wadyum wynosi 320 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 25 maja 1887.

L. 224. (3969 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie, podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 1 lipca, 5 sierpnia, 2 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 74 w Żmigrodzie położonej, według wykazu hip. l. 586 ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Jakóba M. Schönweter a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własność będącej, celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Wachslera w kwocie 1200 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 4637 złr. w. a.

Wadyum wynosi 463 złr. 70 ct. w. a.

Protokół oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Żmigród, dnia 30 marca 1887.

L. 258. (3755 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 84 rep. 146 w Telaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Antoniego Sendeckiego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 30 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, dnia 15 lutego 1887.

L. 3271. (3757 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 20 w Michałówce położonej, wyk. hip. 72 księgi gruntowej gminy kat Michałówka objętej, Michała Meniuka własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie, realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej, jednak nie niżej jak za 200 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, dnia 29 marca 1887.

L. 2719. (3828 2—3)

C. k. sąd powiatowy kęcki rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży należącej do Marcina Koziołka połowy realności pod nr. 41 w Bujakowie położonej lwh. 41 objętej, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Byrdego prawonabywcy Sebastyana Koniora w kwocie 113 złr. 34 ct. w. a. z pn., trzeci termin licytacyjny na dzień 11 lipca 1887, godzinę 10tą rano w sądzie odbyć się mający, na którym za jakąbądź cenę sprzedaż takowej nastąpić może.

Wadyum 121 złr.

Cena wywołania 1202 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ksawery Chrzanowski w Kętach.

Kęty, dnia 6 maja 1887.

L. 16253. (4057 2—3)

W celu oddania w przedsiąbiorstwo budowli zachowawczych, które mają być wykonane na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w trzyletnim, okresie 1887 1888 i 1889, odbędzie się dnia 8 czerwca 1887 o godzinie 12 w w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Sumy fiskalne robót, które mają być wykonane w r. 1887, wynoszą:

1) w sekcyi drogowej Staremiasto		
a) w trakcie dobromilskim . . .	2386 zł.	6 ct.
b) w trakcie podbeskidzkim . .	569 „	50½ „
razem	2955 zł.	56½ ct
2) w sekcyi drogowej Łopuszanka . .	1843 „	03½ „
3) w sekcyi drogowej Turka . . .	2131 „	56 „
4) w sekcyi drogowej Sambor . . .	6 „	70 „
5) w sekcyi drogowej Drohobycz . . .	2065 „	46½ „
6) w sekcyi drogowej Rudki . . .	731 „	34 „
Ogółem	9733 zł.	66½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyj, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 maja 1887.

L. 363. (4018 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 17 czerwca i 22 lipca 1887, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, zaś dnia 26 sierpnia 1887, o godzinie 9 rano, za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyj, używających pierwszeństwo prawne, i pretensyi hipotecznych najwięcej oflarującemu za gotówkę realność pod lk. 212 w Piadykach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 43 dłużnika Michała Drańczuka a względnie nieobjętej masy po nim własną, celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 84 zł. 27 ct. wa. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 zł. aw.

Zakład wynosi 25 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych przez kuratora pana adwokata dra Freudenberga z Kołomyi.

Kołomyja, 28 stycznia 1887.

L. 611. (4019 2—3)

C k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. aw. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności nieobjętej masy Matrony Czobaniuk własnej, w Siemakowcach, pod nr. 29 położonej, w trzech na dzień 17 czerwca, 22 lipca i 26 sierpnia 1887, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1535 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 153 zł. 50 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 4 lutego 1887.

L. 1766. (4023 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. w. a. z pn. na rzecz Heleny Bielańskiej przymusową publiczną sprzedaż dwóch realności, a mianowicie realności l. w. h. 277 gm. kat. Niepołomice objętej, a Jędrzeja Malarza własność stanowiącej, tudzież realności l. w. h. 98, także gm. kat. Niepołomice objętej, a małoletnich spadkobierców Jana Trębacza własnością będącej, w jednym terminie licytacyjnym na dniu 21 czerwca 1887, o godz. 10 z rana.

Cena wywołania realności nr. 277 wynosi 1500 zł.

Wadyum zaś 150 zł.

Cena wywołania realności nr. 98 wynosi 2000 zł.

Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 22 marca 1887.

L. 1369. (4025 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej, wedle wykazu hip. 1362 tejże gminy, dłużnika Błażeja Karpińskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Chai Altbach w kwocie 22 zł. 73 ct., dnia 22 czerwca i 20 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 60 zł. Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 3 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się, za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.

Wadyum wynosi 6 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg labularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 czerwca 1886, do tabuli weszli, ustanowiono już kuratora Jana Trupkiewicza i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 3 marca 1887.

L. 12660. (4052 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 8 rat po 52 zł. 77 ct. i resztującej kwoty 703 zł. 47 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 86 w Wierzchni położonej, dłużników Nykoły i Paraski Hoszowskich własnej, w tutej. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, dnia 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1200 zł., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lżejszych warunków w dniu trzeciego terminu o 11 rano odbędzie się,

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 20 lutego 1887.

L. 674. (4053 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod N. C. 25/24 w Skorodnem położonej, ciała tabularnego nie mającej, dotąd Judy Hirtha własnej, pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 27 czerwca 1882 l. 2149, wymienionemi, z tą jednak odmianą, że realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 16 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lutowiska, dnia 31 marca 1887.

L. 2098. (4024 2—3)

W dniu 28 czerwca 1887, o 10 godz. z rana odbędzie się w tutejszym sądzie także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 101 według wykazu hipotecznego nr. 46 gminy Jasionowiec objętej, Prokopa Capów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 22 rat pożyczkowych po 12 zł.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Prokopów w Jasienowcu.

Rożniatow, 28 kwietnia 1887.

L. 3211. (4049 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż na zaspokojenie 6 rat po 19 zł. 72 ct. i reszty kapitału 262 zł. 56 ct. aw. zpn. c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie dłużnych, odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 30 czerwca 1887 o godzinie 10 rano, czwarty termin egzekucyjnej licytacyi realności, poprzednio do dłużników Semania i Teodozyi Czułowskich należącej, pod nrk. 33 subr. 28 w Kopunce położonej, wedle wyk. hipot. nr. 40 nowozałożonej księgi gminy Kopanki, na Semania i Makarego Czułowskich w niewydzielonej połowie, zaś wedle wyk. hip. nr. 41 w jednej trzeciej, nr. 42 w jednej czwartej części i nr. 43 w całości na Semania Czułowskiego, wedle wyk. hip. nr. 30 na Fewronię Czułowską i nr. 47 na Makarego Czułowskiego intabulowanej z tem, iż sprzedaż i niżej ceny wywołania 500 zł aw. za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 22 marca 1887.

L. 11103. (4048 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 57 subr. 97 w Mysłowie położonej, dłużników Tytora Sawczuka spadkobierców własnej, dla której nowa księga gruntowa założoną została, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia 30 czerwca 1887 o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 4 lutego 1887.

L. 19176. (3958 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie od Franciszka Oleksego należącej 8 rat po 5 złr. 89 ct. i reszty kapitału 89 złr. 9 ct. i 8 złr. 89 ct. z przyn. odbędzie się w duiach 8 Lipca 1887, 9 Sierpnia 1887 i 16 września 1887 każdą razą o g. 10 rano licytacya realności pod Nr. 19 w Górowy położonej, LWh. 19 gm. kat. Górowa Podole objętej. Termin do ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 16 Września 1887 o godzinie 4tej po południu.

Cena szacunkowa 350 złr. Wadyum 35 złr. w. a.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu.

C. k. Sąd pow. del. miej.

Nowy Sącz dnia 31 marca 1887.

L. 4944 [4016 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości: że w celu ściągnięcia sumy 200 złr. w. a. zpn. na rzecz Simehy Bernsteina odbędzie się dnia 28 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż w drodze relicytacyi realności dłużników Fischla i Jeuty Kleinbergów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Tarnopolu pod l. sp. 1297 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta jednakże za cenę wszystkie długi zastawowe pokrywającą sprzedaną będzie w nosić 505 złr. 26 ct.

Wadyum 50 złr.

Do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 lipca 1887 o godzin 4 po południu wyznaczony.

Bliższe warunki przejrzeć można registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 Grudnia 1885 prawa zastawy uzyskali, krórymby uchwała niniejsza względem do wolenia relicytacyi, z jakiegokolwiek pow du doręczoną być nie mogła ustanowio na ich koszt i niebezpieczeństwo kurato ad actum p. ad. dr. Horowitza a p. ad dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 23 kwietnia 1887.

L. 3796. (4050 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu p daje do publicznej wiadomości, że na z spokojenie sumy 78 zł. 88 ct. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 50, w Topolsku położonej, dłużnika Micha Drohomireckiego spadkobierców własnej tut. c k. sądzie w drodze publicznej lic tacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kr dytowego włościańskiego w likwidacyi dni 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1887 każdym razem o 9 godzinie rano, z te przedsięwziętą zostanie, że na pierwszyc dwóch terminach realność ta tylko za cen wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, za na trzecim terminie także i niżej ceny wy wołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisani i oszacowania realności przejrzeć możn w sądzie.

C. k. sad powiatowy

Kałusz, 31 marca 1887.

L. 2762. (4047 1—3)

C, k. sąd powiatowy w Kałuszu, po daje do publicznej wiadomości, że na za spokojenie sumy 59 zł. 84 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 subr. 151 w Nowicy położonej, dłużnik Jakima Matwijów własnej, w tut. c. k. są dzie w drodze publicznej licytacyi na rzec c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwi dacyi, dnia 30 czerwca, 1 sierpnia i września 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierw szych dwóch terminach realność ta tylk za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 28 kwietnia 1887.

L. 12305. (4036 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wia domo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw nieobjętej spadkowej masie po Herschu Bichlu pto 54 zl. 41 ct. aw. z pn, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności lk. 372 w Kałuszu jak Dom. I pag. 372 nr. 2 haer na imię Hersza Bichla zapisana, w trzech terminach dnia 1 lipca, 1 sierpnia i 2 września 1887, każdym razem o 9 rano, przy których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 3000 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Gdyby na tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas odbędzie się termin do ułożenia lżejszych warunków na 2 września 1887, o 5 po poł. z tem, iż niestawających na terminie wierzycieli, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 300 zł. a. w.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie została w czas albo wcale doręczoną, tudzież dla wierzycieli, którzy po 1 września 1886, prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Michała Baczyńskiego, c. k. notaryusza w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 10 maja 1887.

L. 8989. (4008 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego w kwocie 450 rubli sr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 4 lipca 1887, o godzinie 10 przed południem, licytacyjna sprzedaż realności, pod lk. 338 dz 1 w Krakowie, Anieli Felklowej i Alfreda Schlichtinga własnej, pod warunkami prawomocną ts uchwałą z dnia 30 kwietnia 1886 l. 8170, już ustanowionymi. Cenę wywołania stanowi kwota 29007 zł. 90 ct. a. w., wadyum wynosi 2900 zł. a. w. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w aktach fasc. VII 80/46. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Leszki w Krakowie zawiadomienie otrzymują.

Kraków, 29 kwietnia 1887.

L. 3180. (3967 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 19 lipca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hipot. księgi gruntowej Knihinice l. 11 objętą, Hryńka Halimurki własną i realność wyk. hipot. tej samej księgi gruntowej l. 12 objętą, Maryi z d. Krawczyszyn własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 139 zł. 90 ct. z pn.
Na tym terminie zostaną te realności także i niżej ceny wywołania za jaką bądź cenę sprzedane.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 25 zł.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 20 lutego 1887.

L. 8181. (3966 1—3)
Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi na jednym terminie dnia 20 lipca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihynice l. 61 Maryi Balickiej własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn.
Realność ta zostanie na tym terminie i niżej ceny wywołania za jaką bądź cenę sprzedaną.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 22 zł. 50 ct
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 15 lutego 1887.

L. 978. (3841 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 44 w Falkowy na 200 zł. w. a. oszacowanej, dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 22 września 1887 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny.
Wadyum 20 zł. wa.
Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 września 1887 o godzinie 4 po południu.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutym 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.
C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, 20 kwietnia 1887.

L. 5152. (3065 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 5 lipca i 3 sierpnia 1887, o godz. 10 rano, w budynku sądowym realność, wyk. hip. księgi gruntowej dla Nichowie l. 47 objętą, Piotra Podcerkiewnego własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, 24 rat po 12 zł. i jedną ratę 12 zł. 16 ct. wynoszącej.
Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.
Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1887, godz. 12 w południe.
Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 30 września 1886.

L. 1228. (4055 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku, w sprawie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Katarzynie Swierzko pto 250 zł. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej n. kon. 119 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 421 księgi gr. gminy Wiśniowczyk objętej, Katarzyny Swierzko własnej, dnia 2 lipca, 3 sierpnia i 3 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem.
Cena wywołania 1000 zł. w. a.
Wadyum 100 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, 27 marca 1887.

Zl. 2081. (4070 1—3)
Berichtigung.
Die im Amtsblatte der Lemberger Zeitung vom 23. Mai 1887 unter Nr. 116 Zl. 2031 enthaltene Lizitations-Verlautbarung wird dahin berichtiget, daß die zu veräußernde Realität irrthümlich mit Grundbuchseinlage Nr. 360 bezeichnet worden ist, in dem richtiger die Realität Grundbuchseinlage 366 B p. 1 in Rakowce der Feilbiethung unterzogen worden wird.
K. k. Bezirksgericht.
Obertyn, den 20. Mai 1887.

L. 3249. (3949 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje, celem ściągnięcia pretensyi gal akc. Banku hipotecznego 174 zł. 66 ct. z pn. i 174 zł. 66 ct. z pn., przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 19 w Złoczowie, wedle wykazu hipotecznego l. 505 ks. gruntowej dla gminy miasta Złoczowa do Antoniny Jasińskiej należącej, w jednym terminie, a to dnia 18 lipca 1887 o godz. 10 z rana w zabudowaniu sądowem, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej ewentualnie za jakąkolwiekbądź cenę, sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 13.200 zł.
Wadyum 660 zł.
Wykaz hipoteczny i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 października 1886 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub później albo wcześniej albo wcale doręczone być nie mogły, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora, adw. dr Billeta.
Złoczów, dnia 14 maja 1887.

L. 11807. (4069 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 lipca i 19 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 285, według dom I. pag. 331 n. 5 haer. Jossla Bergmana i Freidy Bergmann własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 4000 zł. z pn.
Cena wywołania 8000 zł.
Wadyum 800 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Józefa Soroczyńskiego w Kutach.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 września 1887 godz. 9 rano.
Kuty, dnia 25 marca 1887.

L. 15264. (4051 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 24 zł. 45 ct. i reszty sumy 344 zł 4 ct. w. a. z pn, przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. kon. 92 st. 9 n. sub. rep. 52 w Podhorcach położonej, dłużnika Fedia Kozaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia 30 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 28 lutego 1887.

L. 3915. (4067 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1400 zł w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dubowcach położonej, wedle wyk. hip. 14 Izaka Blausteina własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Feliksa Pohoreckiego na jednym terminie, a to dnia 24 czerwca 1887, o godzinie 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności, przejrzeć można w tut registraturze.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1887.

L. 3228. (4071 1—3)
C. k sąd powiatowy Podhajcach ogłasza że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż sklepów pod lk. 8 i 212 w Podhajcach położonych wedle Dom. T. II. p. 913 n. 4 haer. i Dom. Tom. II. p. 145 n. 4 haer. Efroima i Itty Racheli Ettingerów własnych, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 czerwca 1887, o godz. 10 rano, z tem, że sklepy te na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.
Wadyum wynosi 430 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem Michał Borowski z Podhajec.
Podhajce, 30 kwietnia 1887.

L. 2510. (3987 1—3)
Celem ściągnięcia sum dłużnych 184 zł. 26 prc. odsetkami od 30 września 1883 i 1 prc. prowizyi w kwocie 1 zł. 84 ct., 184 zł. z 6 prc. od 30 marca 1884 i 1 prc. prowizyi 1 zł. 84 ct., 184 zł. z 6 prc. odset. od 30 września 1884 i 1 prc. prowizyi, 1 zł. 84 ct., kosztów egzekucyjnych 24 zł. 77 ct. i 3 zł. 36 ct., na rzecz c. k. uprz. glc. akc. banku hipotecznego, rozpisujemy na koszt i niebezpieczeństwo Samuela Horowitza, w drodze relicytacyi ponowną przymusową sprzedaż realności pod l. k 257 w Kołomyi położonej, dotąd, jak Dom. I pag. 239 n. 1 haer. na imię Mendla Juris rozpisanej w jednym terminie na dzień 28 czerwca 1887, o godz. 10 z rana w B. V., na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 400 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Zakrzewski.
Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 28 kwietnia 1887.

L. 19164. (4017 1—3)
C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi, sprzeda 24 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, nawet niżej ceny wywołanej 300 zł., najwięcej ofiarującemu realność Nykoły Germeniuka pod lk. 119 w Piadykach położoną, wykazem hipotecznym l. 74 objętą, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 132 zł. z przynależytościami.
Zakład wynosi 30 zł. a. w.
Resztę warunków i akt opisania, można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych pan adwokat dr. Maramorosz z Kołomyi.
Kołomyja, 22 stycznia 1887.

Konkursa.

L. 6368 (4041 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego w połączeniu z filologią klasyczną na niższe gimnazyum w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9. kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15. kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 25.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. czerwca 1887.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 12 maja 1887.
W zastępstwie. HILD

L. 4196 (4056 2—3)
Odnośnie do konkursu w № 123 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem że konkurs celem obsadzenia dwóch posad radców przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionych z dniem 10 czerwca 1887 upływa.
Lwów, 28 maja 1887.

L. 16221 (4058 1—3)
Konkurs
na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Zawałowie w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr. z płacą rocznych 400 zł. ryczałtu kancelaryjnego 100 złr. i wynagrodzenia 1070 złr. za jazdy posłańcze między Zawałowem i Podhajcami a Zawałowem i Horożanką.
Podania należy wnieść najdalej do 27 czerwca b. r. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 27 maja 1887.

L. 1625. (4063)
Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza niniejszym konkurs
I. W powiecie krakowskim:
Na posady nauczycieli szkół etatowych jednoklasowyyh w Pleszowie, Rączny, Nawej wsi szlacheckiej i Witkowicach z płacą roczną po 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.
W Rączny, Nowej wsi Witkowicach, użytkuje nauczyciel z gruntu szkolnego, z którego dochód czysty wynoszący w Rączny 3 zł, 80 ct. a w Nowej wsi 6 zł. 9 ct. wa. strąca się z płacy nauczyciela. Dochód ten nie został dotychczas w Witkowicach oznaczony.
Na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Rusońcach z płacą 250 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.
Dochód czysty z gruntu szkolnego wynoszący 17 zł. 41 ct. strąca się z płacy nauczyciela
II. W powiecie chrzanowskim:
Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Balinie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Dochód czysty z gruntu szkolnego w kwocie 2 zł. 28 ct. wa. strąca się z płacy nauczyciela.
Na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Myslachowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
III. W powiecie wielickim:
Na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Ranichowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Prawo prezentowania nauczycieli tych przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.
Ubiegający się o te posady mają prośby zaopatrzone w dokumenta wyświecające dokładnie cały przebieg życia, odbytych nauk oraz teoretyczną i praktyczną kwalifikacyę, przedłożyć za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do końca czerwca 1887 roku.
Kraków, 7 maja 1887.

Wyroki prasowe.

(3946)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 21 Mai 1887, Z. 1885/M. I., der in Paris erscheinenden Zeitschrift „Kurjer Polski w Paryżu" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(4027)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der ausländischen Druckschrift mit dem Titel: „Im Harnisch — Trutzgesang aus der bedrängten Ostmark von Aurelius Polzer (Ehrich Fels). Hamburg. Verlag von J. F. Richter 1887" enthaltenen Gedichte mit den Titeln: a. „Weckruf an die deutschen Bauern in Oesterreich", Seite 83—84; b. „Noch ist nicht zäh mein deutsches Volk", Seite 91—92; c. „Kampfruf", Seite 95—96; d „Wir ergeben uns nicht", Seite 100—101; e. „Farbenlied, oder die deutsche Burschenschaft in der Ostmark", Seite 102—104; f. „Stimmt an mit stolzem ernsten Klang", Seite 105—107; g. „Deutsch bleib unser Donaumark", Seite 121—125; h „An die zu Halle an der Saale &c." und i. „Des Sprüchlein's Nr. 78, Seite 165, das Vergehen nach § 302, und j. des auf Seite 42—43 derselben Druckschrift enthaltenen Gedichtes mit dem Titel: „Der deutsche Gedanke" und des Sprüchleins Nr. 1 auf Seite 147 das Verbrechen nach § 65 lit. a. St. G. begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 25. Mai 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Flugblattes: „Ein Brief an den Herausgeber einer antisemitischen Zeitung", Wien, im April 1887, Druck der Hungaria-Buchdruckerei, Budapest, Spiegelgasse 5, in den Stellen auf Seite 3 von „Ist es nicht die nach Kaiser Joseph II." bis „überstiegen werden können" und von „Ist eine Zeitung" bis „Befriedigung gewähren könne", auf Seite 4 von „Es ist nicht das Tüpfelchen" bis „dem objectiven Verfahren" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 25. Mai 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die von derselben verfügte Beschlagnahme der Nr. 21 der periodischen Druckschrift „Wr.-Neustädter Zeitung" ddo. Samstag, den 21. Mai 1887 bestätigt und gemäß § 493 St. P. O. erkannt, das der Inhalt des

Artikels mit der Ueberschrift: „Von der Wiener Universität“, und zwar von der Stelle an „Nach eigener Ueberzeugung schreibt der Jude ohnedies selten“ bis zum Schlusse dieses Artikels den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 und 302 St. G. begründe, und es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer 21 ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung dieser Druckschrift erkannt.

Wr.-Neustadt, 23. Mai 1887.

(4028)

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. April 1887, Z. 3531, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Na straži“ Nr. 5 vom 23. April 1887 wegen des Artikels „Beseda. V Plzni, dne 21. dubna“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 29. April 1887, Z. 2225, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budivoj“ Nr. 33 vom 24. April 1887 wegen des Artikels „Fiat justitia . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. und 28. April 1887, ZZ. 6179 und 6335, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Brensky drak“ Nr. 8 vom 23. April 1887 wegen des Gedichtes „Dopisy drakowych mladat . . . .“ nach § 302 St. G., dann „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 93 vom 25. April 1887 wegen des Artikels „Der Palatin . . .“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. April 1887, Z. 1848, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote“ Nr. 47 vom 21. April 1887 wegen des Artikels „Das Parlaments . . .“ nach Art. V des Ges. vom 17 December 1862 verboten.

Księgi gruntowe.

L. 834. (4066)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Stojańce, w powiecie Sądowa Wisznia położonej, na miejscu w Stojańcach dnia 10 czerwca 1887 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tymi dochodzeniami zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl, 30 maja 1887.

L. 2438. 2876. (4035)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusz posiadania i inne akta do uzupełnienia księgi hipotecznej gminy Bielany, względnie utworzenia nowego ciała hipotecznego dla parceli katastralnej 1760/3 a nie będącej potąd przedmiotem księgi gruntowej są do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tegoż arkusza wnoszone być mogą w tutejszym sądzie dnia 30 czerwca 1887, o godzinie 9 rano, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą

Kęty, 12 maja 1887.

L. 62. (4013)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dehowej, powiatu sądowego Rohatyn rozpoczyna komisya hipoteczna 21go lipca 1887 r.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, dnia 22 maja 1887.

L. 55. (4012)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czercze, powiatu sądowego Rohatyn rozpoczyna komisya hipoteczna 15go czerwca 1887 r.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, dnia 22 maja 1887.

L. 21. (4020)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łosie, dnia 14 czerwca 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krynica, 27 maja 1887.

L. 138. (4014)

Arkusze posiadania dla III. dzielnicy miasta Kołomyi „Kustkie“ zwanej, celem założenia nowej księgi gruntowej sporządzone, zostały z odnośnymi aktami i mapą w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego do powszechnego przeglądu wyłożone, gdzie zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów mogą być do dnia 15 czerwca b. r. wniesione.

Z komisyi hipotecznej.

Kołomyja, 26 maja 1887.

Upadłości.

L. 2287 (3907 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że mianował Samuela Saphira z Tarnopola zawiadowcą masy konkursowej Sary Epstein, a adwokata dr. Glogiera ustanowił jego zastępcą.

Tarnopol dnia 19 lutego 1887.

L. 57 (3990 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Esriela Rothkopfa ze Stanisławowa, że do likwidacyi dodatkowej termin na dzień 7 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze II tutejszego sądu wyznaczyłem.

Stanisławów, 23 maja 1887.

Komisarz konkursowy

Hofmokl.

L. 5432. (4015)

Pod dniem 25 maja 1887 przedłożył zarządca masy konkursowej masy spadkowej Leiby Zeimera adwokat krajowy dr. Baumfeld projekt rozdziału iunduszów tejże masy, który u zarządcy masy lub komisarza konkursowego przejrzany lub w odpisie podjęty być może i przeciw któremu możliwe zarzuty do dnia 8 czerwca 1887 ustnie lub pisemnie przed komisarzem konkursowym wniesione być mają.

Równocześnie wyznaczam do rozprawy nad możliwemi zarzutami, niemniej do ustalenia rozdziału termin na dzień 14go czerwca 1887, o godz. 11 przed południem B. Nr. 15, na który wierzycieli konkursowych, w szczególności zarządcę masy, tegoż zastępcę i wydział wierzycieli zapraszam.

Przemyśl, 26 maja 1887.

C. k. komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 4495. (3917 2—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uznaje za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 16 kwietnia 1887 l. 4719 Maryę Kanas ze Starego Zbaraża za umysłowo niedołężną nadając jej kuratora w osobie Wojciecha Czernichowskiego ze Starego Zbaraża.

Zbaraż, 7 maja 1887.

L. 3646. (3891 2—3)

Ksiądz Piotr Mondryk z Kimpolungu syn Andrucha z Ciusków uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego jest Iwan Głuchowiecki z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 24 kwietnia 1887.

L. 4135. (3773 2—3)

Józef Burian uznany umysłowo niedołężnym

Kuratorem Franciszek Wolski.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Brzeżany, 4 maja 1887.

L. 4615. (3778 2—3)

Małżonkowie Iwan i Hanuśka Lichy z Wierzbowca uznani za marnotrawców, a kuratorem dla nich ustanowiono Zacharego Senia z Wierzbowca.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 18 lipca 1886.

L. 2514. (3852 2—3)

Jakób Walczak z Szczyrka uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 5 marca 1887 l. 948 uznany został za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jest Jan Walczak.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 18866. (3670 2—3)

Andruch Wolański z Bobuliniec uznany został uchwałą z dnia 10 grudnia 1886 l. 18866 za marnotrawcę; kuratorem ustanowiony Andruch Bokła z Bobuliniec.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 10 grudnia 1886.

L. 3111. (3752 2—3)

Stanisław Majerczyk z Białegodunajca uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 19 marca 1887 l. 1866 uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Mardułę wójta z Białegodunajca. C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, 18 kwietnia 1887.

L. 3486. (3612 2—3)

Dmytro Peca z Tysznowiec uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest p. Ignacy Theodorowicz z Tyszkowiec.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 1 czerwca 1881.

L. 3203. (3742 2—3)

W miejsce Michała Gerusa ustanowiono dle marnotrawnego Stanisława Biłyka, kuratorem Iwana Pałkę z Leszczkowa.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 2326. (3758 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza Rudolfa Hegera aptekarza z Kańczugi umysłowo chorym; kuratorem jest dr. Sebastyan Mach z Kańczugi.

Przeworsk, 21 kwietnia 1887.

L 3560. (3614 2—3)

Stefan Hawrysiewicz z Załuża uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Tymiec gospodarz z Załuża.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 11 maja 1887.

L. 2472. (3623 2—3)

Maryanna 1o śl. Sekuła 2o Paszkot z Trzciany uznana marnotrawczynią.

Kurator ustanowiony dla niej Jan Banaś z Trzciany.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 5 kwietnia 1887.

L. 6430. (3607 2—3)

Wojciech Wiadrowski z Maksymowic uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Józef Myśko.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.

Sambor, dnia 9 maja 1887.

L. 3151. (3606 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że Eugenię Jankowską wdowę po ś. p. Franciszku Józefie dw. im. Jankowskim z Kupczyniec uznał za głupowatą i ustanowił dla niej kuratorem p. Michała Torosiewicza z Połtwi.

Tarnopol, dnia 12 marca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2265. (3784 3—3)

C. k sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Golemo, by się do spadku po Michale Wojtyło, zmarłym 25 maja 1882 w Zalipiu z pozostawieniem kodycylu, w ciągu roku zgłosiła, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem, Jędrzejem Wojtyło, pertraktowany będzie.

Żabno, 3 maja 1887.

L 2756. (3880 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu wydzielenia kilku parcel z dóbr tabularnych Załubińcze i zaintabulowania tychże w księdze gruntowej gminy Załubincze na rzecz gminy wyznaniowej izraelickiej w Nowym Sączu dla niewiadomych z życia wierzycieli: Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, żony Stanisława Janickiego Elżbiety de Lukinie i Jędrzeja Moszkiewicza ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Sterkowicza i jemu się doręcza ts. rezolucyę hipoteczna z 5go kwietnia 1887 l. 2756.

Nowy Sącz, 5 kwietnia 1887.

L. 5519. (4039 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Leizora Neumarka zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Seliga Hochmana pozwu de praes. 5 kwietnia 1887 l. 5519 o wykreślenie sumy 500 zł. a. w. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 106 m w Stryju, celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Byliny z substytucyą adw. dr. Popiela ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 5 lipca 1887 na godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 3093. (4038 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Izaaka Mardera zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Jonasa Spinrada i Jnn. pozwu de praes. 23 lutego 1887 l. 3093 o wykreślenie sumy 75 zł. wa. ze stanu biernego realności l. 99 w Stryju, celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Byliny z substytucyą adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1887 na 9 godz. rano.

Zarazem poucza się pozwanego, że przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

W Stryju, 23 lutego 1887.

L. 14455. (4037 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Dawida Hackelsberg, lub równie nieznanych spadkobierców tegoż zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw nim przez Joela i Süsslę Glaserów pozwu de praes. 8 października 1886 l. 14455 o wykreślenie sumy 600 zł. wa. w dom. II. p. 459 n. 1 on. intabulowanej ze stanu biernego realności nr. 115¼ m. w Stryju, celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Seweryna Popiela ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 5 lipca 1887 na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Stryju, 12 października 1886.

L. 3439. (3857 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Skupnia, iż w sprawie egzekucyjnej Berka Guttmana przeciwko niemu pto 9 zł. 53 ct. z pn. celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 23 marca 1887 l. 3439 kuratorem p. adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie ustanowionym został.

Chrzanów, dnia 23 marca 1887.

L. 6707 (3875 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wdowiaka iż celem ukończenia sporu wekslowego Markusa Singera przeciw niemu o zapłacenie sumy 50 złr. w. a. zpn. tut. sąd. nakazem zapłaty z dnia 23 stycznia 1871 l. 10041 przyznanej ustanowiono kuratorem dla tegoż Wojciecha Wdowiaka adw. dr. Holzera.

w Tarnowie, dnia 12 maja 1887.

L. 20481. (3847 3—3)

C. k. sąd krajowy na prośbę Berka Mandel wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 79470 na 235 zł. i na imię Berka Mandel opiewającej, aby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym rzeczona książeczka wkładkowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważana i na ponowne żądanie Berka Mandel za umorzoną uznana będzie.

Kraków, dnia 8 października 1886.

L. 8829. (3806 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecną Beilę Etra względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Leib Leizor wniósł prośbę de praes. 23 listopada 1886 l. 8829 o zaintabulowanie Abrahama Leizora a następnie spadkobierców ostatniego za właściciela dotychczas jak dom. tom. I pag. 165 nr. 2 na Beilę Etra zapisanej jednej izby w realności pod l. kons. 77 w Rymanowie, że żądaniu temu równoczesną tus. uchwałą zadość uczyniono, wreszcie że dla Beili Etra względnie jej nieobjętej masy spadkowej kuratorem p. Mikołaja Strogonia z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, dnia 10 marca 1887.

L. 2888. (3850 3—3)

W dniu 18 listopada 1884 zmarł w Zaczarniu Józef Potempa z pozostawieniem ostatniej woli z 18 listopada 1884, które tut. sąd. rezolucyą z 5go stycznia 1885 l. 26946/84 jako nieważne pominięto. Gdy miejsce pobytu Macieja Potempy (syna spadkodawcy) nie jest wiadomem, wzywa się go, by w roku od daty edyktu liczonego, w sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przewiedzie się z dziedzicami zgłaszającymi się i z Marcinem Starzykiem, kuratorem dlań ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, dnia 4 kwietnia 1887.

L. 32750. (4005 3—3)

Sprostowanie.

Zaszłą pomyłkę w ogłoszeniu tut. sąd. rezolucyi z dnia 13 sierpnia 1886, l. 32750 umieszczonej w nrze 192, 193 i 194 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1886 prostuje się w ten sposób, że nazwisko pozwanego winno brzmieć Edward Heindrich, a nie Edward Heudzick.

Kraków, 16 maja 1887.

L. 5189 (3957 1—3)

C. k. sąd pow. miej. delg. w Nowym Sączu w sprawie Pawła Kaczora przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Filas o 110 złr. a. w. dla ostatniej, celem zastępowania jej w tym sporze, w którym do rozprawy sumarycznej termin na dzień 5 lipca 1887 o godzinie 0 przed południem wyznaczony został ustanowił adw. dr. Barbackiego w Nowym Saczu kuratorem ze substytucyą adw. dr. Sterkowicza.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Filas z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyi, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1887.

L. 2417. 3886

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia że wskutek uchwały z dnia 30. kwietnia 1887. l. 2073 wpisano dnia 4. maja 1887. w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Edmund Klimek dla handlu win i towarów mięszanych w Brzeżanach której właściciel Edmund Klimek w Brzeżach zamieszkały, sam firmę swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Brzeżany dnia 14. maja 1887.

L. 3073. (3908 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Wolańskiego, Antoniego Ratyńskiego, Franciszka Bohdana Ratyńskiego, Alojzę z Ratyńskich Madanową, Adalberta Siarczyńskiego, Melanię Anielę dwojga imion Rossowicz, Władysława Tadeusza Antoniego trojga imion Kossowicza, Henryka Nowakowskiego, a w razie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym, względnie i ostatnim, w tutejszym sądzie pod dniem 3 maja 1887 l. 3073 przez Juliannę Lisińską pozwu przeciw nieobjętej masie spadkowej Anny z Lewickich Świeżawskiej, Tadeuszowi Wolańskiemu, Antoniemu Ratyńskiemu, Franciszkowi Bohdanowi Ratyńskiemu, Alojzie z Ratyńskich Madanowej, Adalbertowi Siarczyńskiemu, Melanii Anieli dwojga imion Kossowicz, Władysławowi Tadeuszowi Antoniemu trojga imion Kossowiczowi, Henrykowi Nowakowskiemu, wszystkich od 2 do 9 g., z życia i miejsca pobytu niewiadomym i Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu o wykreślenie z dóbr Łuka z częścią Zazule sum 156# i 143#, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Wesołowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dr. Billeta ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 14 maja 1887.

L. 17599 (3925 1—3)

Lwowski c. k sąd krajowy ustanawia, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Teresy Włodek i Feliksa, Konstantego i Jana Bukowskich, celem uwiadomienia ich o uchwale z dnia 7 maja 1887 l. 17599 wykreślenie z dóbr Wisłoboki renty dożywotniej rocznych 150 zł. m. k. na rzecz Teresy Włodek prenotowanej, kuratorem ad actum p. adw. Moszyńskiego o doręczonej wyżwspomnianej uchwale ustanowionemu p. kuratorowi, rzeczonych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, 7 maja 1887.

L. 19882. (3941)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że stosownie do polecenia z dnia 9 kwietnia 1887 l. 14861 uwidoczniono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie“, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na XIX zwyczajnem walnem zgromadzeniu, dnia 13 marca 1887 odbytem, dyrektorem tego towarzystwa na dalsze 3 lata dr. Adama Czyżewicza, zaś zastępcą dyrektora tegoż towarzystwa w miejsce zmarłego dr. Karola Malego na dwa lata dr. Edwarda Strojnowskiego wybrano.

Lwów, 14 maja 1887.

L. 19997. (3942)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w ks. I str. 121 d. 5 maja 1887 uwidoczniono, że na XIII zwyczajnem ogólnem zebraniu członków tegoż towarzystwa w dniu 22 kwietnia 1887 odbytem, nowi członkowie Dyrekcyi w osobach Antoniego Kerekjarto jako dyrektora, Edwarda Hausera jako kasyera i Antoniego Enziger jako zastępcy kontrolora wybrani zostali.

Lwów, 14 maja 1887.

L. 6995. (4072 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wojnickiego, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego, tudzież jego małoletnich dzieci Jana Michała, Katarzyny i Jędrzeja Wojnickich, tut. sąd. uchwały tabularnej z dnia 12 lutego 1886 l. 804, ustanowiony został kuratorem Jan Piątek syn Józefa.

Tuchów, dnia 21 grudnia 1886.

L. 2224. (3912 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szerszenia, syna Szczepana, że rezolucya z 11 sierpnia 1886 l. 2767, w sprawie hipotecznej Racheli Flamm z powodu intabulacyi prawa własności realności lwh 17 gminy Nagawczyna objętej, wydana ustanowionemu kuratorowi Wincentemu Mazurowi doręczoną została

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 4 maja 1887.

L. 5113. (3888 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Filipowicza, że pod dniem 1 kwietnia 1887 l. 5113, wniósł Eisig Fund przeciw niemu pozew o 30 zł. a. w. w załatwieniu którego termin na dzień 13 czerwca 1887, 9 godz. rano wyznaczono i pozwanemu kuratora w osobie adw. dra Rascha ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, by kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 1 kwietnia 1887.

L. 5741. (3892 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1886 zmarł w Oleszy Włodzimierz Przemyski, który miał zostawić ustne ostatniej woli rozporządzenie i takowem ustanowić uniwersalnym spadkobiercą nieletniego Bazylego Zbanowicza.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które jeszcze osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego, rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili swe prawa i oświadczyli się do spadku, gdyż inaczej spadek przyznany zostanie zgłoszonym spadkobiercom.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanowiono Jana Fedorowicza z Tłumacza.

Tłumacz, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 14692. (3910 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa, Jakóba, Marcina Dziedziców i Mikołaja Zielińskiego, względnie niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu ich sukcesorów, jako prawobierców śp. Tomasza i Maryanny Dziedziców, że Józef Łakomski i Urszula 2o Pszornowa wnieśli podanie de praes. 7 lutego 1887 l. 4829, o zaintabulowanie ich za właścicieli realności lwh. 36 w Rakowicach, „Łąką torfową“ zwanej, które to podanie rezolucyą z dnia 30 kwietnia 1887 l. 14692, wskutek wyższo sądowej decyzyi z dnia 3 kwietnia 1887 l. 6298, przychylnie załatwiono.

Celem doręczenia tej rezolucyi dla wymienionych powyżej osób, ustanowiono kuratorem ad actum drów Koya z substytucyą dra Dadleza, adwokatów w Krakowie, którym wszelkich do obrony potrzebnych środków udzielić należy.

Kraków, 30 kwietnia 1887.

L. 3324. (3909 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Kamińskiego a w razie tegoż śmierci jego nieznanych spadkobierców iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 12go maja 1887, l. 3324 przez Julianę Lisińską pozwu przeciw Feliksowi Kamińskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci, nieznanym jego spadkobiercom, o wykreślenie z majętności tabularnej Łucka, z częścią Zazule prawa czteroletniej, do 20 maja 1845 trwać mającej dzierżawy tejże majętności celem zastępywania pozwanego, a względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Wesołowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dra Billeta, ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sami przypisać będą musieli.

Złoczów, 14 maja 1887.

L. 3250. (3881 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszem edyktem Piotra Gawryla z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 7 kwietnia 1887 l. 3250 wniosła Maryanna Truka przeciw niemu, Wiktoryi Ziębie, Janowi Sibidze, Wojciechowi Gawrylowi i Franciszkowi Wozniakowi pozew o uznanie własności i oddanie posiadania parceli roli nr. 4975 l. w. h. 285 gm. kat. Nisko na który termin do rozprawy na dzień 11 lipca 1887 wyznaczono, a dla Piotra Gawryla spółpozwanego Jana Sibigę kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Piotra Gawryla, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub też innego zastępcę sądowi wskazał inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać musi.

Nisko, dnia 27 kwietnia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 321. (3947 3—3)

Konkurs.

Na posadę inżyniera powiatowego dla dróg gminnych i powiatowych za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 700 zł. w. a. i ryczałtem na podróż i dyety w kwocie 300 zł. w. a., rozpisuje się konkurs, pod następującemi warunkami.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do dnia 30 czerwca 1887.

Do podań dołączyć należy dowody technicznego uzdolnienia.

Kandydaci, mogący się wykazać praktyką, tak przy budowie, jakoteż rekonstrukcyi i konserwacyi dróg, będą mieli pierwszeństwo.

Posada udzieloną zostanie na jeden rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do wydziału powiatowego w Białej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Biała, dnia 14 maja 1887.

L. 734. (4029 3—3)

Konkurs

na posadę woźnego z kwalifikacyą pisarza dziennego. Płaca roczna wynosi 240 złr., 60 złr. na umundurowanie i wolne pomieszkanie. — Udokumentowane podania wnieść tu należy do 1 lipca 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jaworów, 20 maja 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papier[illegible] [illegible]